

Dr Paweł Rajewski: Każdy może być zarażony wirusem HCV, ale każdego można już wyleczyć **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Wraca „moda” na B2B czy umowę -zlecenie. Rząd zarobił miliardy za sprzedaż obligacji **str. 12-13**

BIZNES

Wtorek
21.05.2024

Wydanie 38R6C5
Nr 117 (23.023)
Nakład 10.330 Rok LXXVI

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

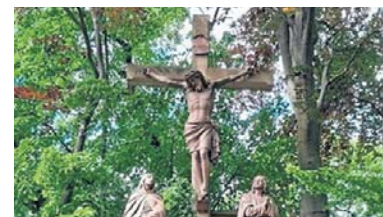
Powiat grudziądzki
Mieszkańcy skarżą się na opóźnienia w dostarczaniu przesyłek **str. 8**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Region
Zobaczcie, jak wyglądała akcja „Noc Muzeów” **str. 9**

Toruń
Czytelnicy martwią się, że na podgórskim cmentarzu chcą wycinać drzewa **str. 10**



FOT. RYSZARD WISNIEWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

PRZEPRAWA NA WIŚLE

Prom Flisak nie przyjmuje aut. Powód? Za niski poziom wody. Trzeba było ograniczyć przewozy do pieszych i rowerzystów **str. 4**

PRĘDKOŚĆ MANDAT ZA PRZEKROCZENIE O 11 KILOMETRÓW

Fotoradar nie będzie już przymykał oka

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Kierowcy nie mogą już liczyć na pobłażliwość ze strony systemu fotoradarowego. Jeśli przekroczą dozwoloną prędkość o 11 kilometrów na godzinę, powinni spodziewać się mandatu.

Ustawione przy drogach automatyczne fotoradary często rejestrowały tylko wyjątkowo duże przekroczenia dozwolonej prędkości rzędu 20, czasem nawet 40 km na godz. Działo się tak dlatego, że urzędnicy Centrum Automatycz-

nego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD) Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego (GITD) nie nadążali z wysyłaniem do właścicieli pojazdów wezwań o wskazanie, kto w chwili popełnienia wykroczenia siedział za kierownicą, i z samą procedurą mandatową. Ale to już przeszłość.

– Limity prędkości rejestrowane przez fotoradary w całym kraju obniżamy systematycznie od 4-5 lat, zgodnie z zasadą, że granica błędu w ocenie prędkości ze strony kierowcy może wynosić około 10 kilometrów na godzinę – wyjaśnia nam Wojciech Król, rzecznik prasowy CANARD.

Teraz zatem urządzenia nastawione są na znacznie niższe wartości, najczęściej dokumentujące przekroczenie prędkości o 11, 15, czasem tylko jeszcze 20 km na godz. – w zależności od tego, jakie zagrożenie dla bezpieczeństwa powoduje na danym odcinku drogi zbyt szybka jazda.

Jak nam mówi Wojciech Król, w pierwszym kwartale tego roku w całej Polsce funkcjonowały 463 fotoradary, choć niektóre mogły być wyłączone ze względu na konserwację, naprawę lub konieczność legalizacji.

©P

Więcej na stronie 3

Coraz młodsze mamy rodzą dzieci. Również w regionie

Głośno było ostatnio o 13-latce, która urodziła na szkolnej wycieczce. Wcześniej słynna stała się 13-latka z naszego regionu, która została najmłodszą mamą w kraju już w 2014 r. **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Będzie drugi proces za usiłowanie zabójstwa Ukraińca w Bydgoszczy? str. 4

GRUDZIĄDZ

Ależ wspaniale tańczą! Regionalny przegląd młodych talentów



FOT. PIOTR BILSKI

Wczoraj w Centrum Kultury Teatr rozpoczęły się Grudziądzkie Amatorskie Prezentacje Artystyczne GAPA. Jako pierwsi wystąpili tancerze z Grudziądza, Bydgoszczy, Torunia i innych miast regionu. Na dziś zaplanowano występy muzyczne – solistów i zespołów. Młodzież rywalizuje o Grand Prix przeglądu, a także statuetki złotych i srebrnych GAP. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Wiele badań kobiety powinny wykonywać przynajmniej raz w roku
- Dna moczanowa, inaczej podagra, to bolesne schorzenie

Wojciech Rogacin
publicysta



„TARCZA WSCHÓD”, SPRAWA ZACHODU

Budowa „Tarczy Wschód”, której rozpoczęcie zapowiedział w weekend premier Donald Tusk, to konieczność. Właściwie teraz jest ostatni moment, by zacząć się na poważnie przygotowywać na ewentualność rosyjskiej agresji. Na podobne kroki decydują się również kraje bałtyckie, być może jeszcze bardziej niż Polska zagrożone dalekosiężnymi, wojennymi planami Putina.

Według różnych ekspertów mamy trzy, może pięć lat, nim Rosja będzie gotowa, by zaatakować zbrojnie NATO. Powinniśmy dziś właściwie nie tyle rozpoczynać budowę umocnień i zbrojenie armii, co być już w fazie zaawansowanej. Mimo ponad dwóch lat trwania wojny na Ukrainie, w Europie wciąż przysypiamy kurczący się czas, w którym powinniśmy przygotować się na ewentualny atak rosyjski. Rosja już w ubiegłym roku przedstawiła swój przemysł na tryb działania w stanie wojny. Produkuje znacznie więcej pocisków i uzbrojenia niż kraje Europy zachodniej łącznie.

W przypadku „Tarczy Wschód” nie chodzi o straszenie Polaków rychłą wojną, ale o to, co mówił premier Tusk - takie umocnienie naszej granicy, by atak się Putinowi po prostu nie opłacał.

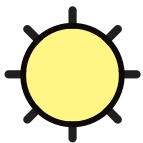
W tym kontekście niezwykle istotna jest uwaga generała Romana Polki, który stwierdził, że Polska jest dzisiaj takim krajem dla Zachodu, jakim była RFN w czasie zimnej wojny. Jesteśmy największym krajem graniczącym bezpośrednio z potencjalnym agresorem. Jeśli tak, to powinniśmy być zatem tak samo wspierani przez cały Zachód, jak wspierane były Niemcy przez NATO. To tam wojska USA zlokalizowały swoje bazy i centra dowodzenia, tam stacjonowały amerykańskie bombowce z pociskami nuklearnymi.

Dlatego Polska powinna się domagać od Zachodu podobnego wsparcia, jakie do 1989 roku otrzymywały Niemcy Zachodnie. Włącznie z uczestnictwem w programie nuclear sharing, który pozwoli odstraszać atomowe zapędy Rosji. Włącznie z potężnymi nakładami NATO i Unii Europejskiej na „Tarcę Wschód”. Ona będzie bronić nie tylko Polski, ale i Zachodu.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

26°C
12°C



Imieniny obchodzą
Dziś
**Jan, Nepomucen,
Wiktor, Tymoteusz**
Jutro
**Ryta, Julia,
Emil**

Środa

27°C
15°C



Czwartek

21°C
15°C



Szerzej o pogodzie na najbliższe dni w materiale obok

Każdy może być zarażony wirusem HCV, ale każdego można już wyleczyć

Grażyna Rakowicz
grazyna.rakowicz@polskapress.pl

**Rozmowa z dr. n. med.
Pawłem Rajewskim, prof.
WSNoZ, MBA, specjalistą
chorób wewnętrznych, kier.
Oddziału Internistyczno-Zakaźnego Szpitala Zakaźnego
w Bydgoszczy.**

Jesteśmy zachęcani do bezpłatnych badań w kierunku wirusa HCV. Dlaczego warto z nich skorzystać?

Ponieważ przewlekłe zapalenie wątroby typu C (PZW C) jest jedną z głównych przyczyn przewlekłych chorób wątroby na świecie, jedną z najczęstszych przyczyn marskości wątroby i raka wątrobowokomórkowego. Pogarsza jakość życia i je skracca, dlatego trzeba mówić o wirusie HCV. Im więcej będzie o nim słyhać, tym więcej ludzi będzie się badało. Mamy dużo bezpłatnych akcji edukacyjnych skierowanych do mieszkańców regionu zarazem możliwości, do bezpłatnego testowania się w kierunku HCV. Szacuje się, że na świecie żyje 71 mln chorych na PZW C, czyli do 2,3 proc. populacji. W Polsce odsetek osób z dodatnimi przeciwciałami anti-HCV wynosi około 1 proc. a z potwierdzonym zakażeniem - 0,4 proc., czyli blisko 140 tys. osób. Jednak dane te mogą być niedoszacowane.

HCV bywa nazywany „wirusową bombą zegarową” ...



FOT. ARCHIWUM

Zakażenie wirusem HCV przebiega przez wiele lat beobjawowo lub skąpoobjawowo, dlatego towarzyszy mu niska wykrywalność i długa niewiedza pacjenta, że jest zakażony - choroby postępuje i może on nieświadomie zarażać innych! Należy dodać, że nie ma szczepionki przeciwko wirusowi, ale za to mamy zaniedbania w jednostkach ochrony zdrowia, gdzie najczęściej dochodzi do zakażenia - w placówkach medycznych to około 70 proc. takich przypadków i wiele ryzykownych zachowań, które sprzyjają zakażeniu. Nazywany jest „wirusową bombą zegarową” z uwagi na wieloletni mało charakterystyczny przebieg choroby - objawy to zmęczenie, bóle mięśni i stawów, czasami dyskomfort w prawym podżebrzu, dlatego niezdiagnozowana w porę infekcja prowadzi do poważnych następstw związanych np. z progresją włóknienia. W 70-80 proc. zakażenie

HCV przechodzi w formę przewlekłą - u około 20 proc. pacjentów, zwykle po 20 latach choroby, rozwija się marskość wątroby. Z kolei u 1-5 proc. dochodzi do rozwoju pierwotnego raka wątroby.

Kto w szczególności powinien się zbadać na obecność przeciwciał anti-HCV?

Rekomendowane są osoby, którym przetaczano krew przed 1992 r., które używały lub używały dożylnych środków odurzających, były hospitalizowane więcej niż 3 razy w życiu i które przebywały w placówkach karnych. Także osoby, które zgłaszają się do punktów anonimowego testowania w kierunku zakażenia HIV, u których wykryto podwyższoną aktywność ALT czy występuje podejrzenie jakiegokolwiek choroby wątroby. Oznaczanie przeciwciał anti-HCV zostało wprowadzone do koszyka świadczeń gwarantowanych lekarza POZ w czerwcu 2022 i jak najbardziej zachęcam do korzystania z tej możliwości. Każdy może być zakażony! Ale w dzisiejszych czasach praktycznie każdego można wyleczyć! Wystarczy tylko wykonać test!

Jakie są w Polsce najczęstsze drogi zakażenia wirusem HCV?

Około 70-80 proc. zakażeń wynika z procedur medycznych jak usuwanie znamion, iniekcje, pobieranie krwi, zabiegi stomatologiczne, operacje, badania endoskopowe. W pozostałych

20-30 proc. przypadków do zakażeń wirusem dochodzi podczas zabiegów upiększających, przyjmowania dożylnych i donosowych środków odurzających, w kontakcie domowym, drogą płciową, drogą wertykalną z matki na dziecko, a także w związku z ekspozycją zawodową - tu najbardziej narażeni są lekarze, pielęgniarki, ratownicy, diagnosty laboratoryjni.

Jak rozpoznaje się przewlekłe zapalenie wątroby typu C i jak się leczy.

PZW rozpoznaje się dwuetapowo. Jeżeli najpierw zostaną wykryte przeciwciała anti-HCV, jako swojego rodzaju badanie przesiewowe, to mamy wtedy podejrzenie zakażenia - nie jest to jednak równoznaczne z zakażeniem. W takim wypadku należy oznaczyć wiramię, czyli HCV RNA - jeśli jest ona wykrywalna, to mamy potwierdzenie zakażenia. Badanie HCV RNA metodą PCR można wykonać odpłatnie, w większości laboratoriów komercyjnych lub bezpłatnie w ramach poradni chorób zakaźnych, hepatologicznych, podczas hospitalizacji w ośrodkach specjalistycznych. Obecnie wszyscy pacjenci w Polsce, którzy tego leczenia wymagają - mają szybki, bezpłatny dostęp do terapii bezinterferonowych, za pomocą leków działających bezpośrednio na wirusa - DAA, w ramach programów lekowych NFZ. To ogromny przełom w leczeniu HCV. ©

To będzie gorący, burzowy oraz deszczowy tydzień

Po burzowych niedzieli i poniedziałku we wtorek i być może środę nastąpi uspokojenie pogody, zrobi się słoneczniej i bardzo ciepło, wręcz gorąco. Później jednak wrócą burze i opady.

Pogodę na Kujawach i Pomorzu i niemal w całym kraju kształtuje układ wyżów rozciągających się od Skandynawii po Rosję oraz niżów zalegających nad Europą Zachodnią, nad Alpami, częściowo nad południową częścią Polski oraz nad Morzem Śródziemnym.

Tym samym napływ powietrza znad Atlantyku został zablokowany i napływa do nas powietrze ze wschodu oraz południa kontynentu.

Mamy więc typowo letnią pogodę, ciepłą, chwilami wręcz gorącą i burzową. Pojawiają się wewnątrzmasowe burze, które nie zwiastują zmiany aury, w przeciwieństwie do burz frontowych, po przejściu których zwykle robi się chłodniej - wyjaśnia Rafał Maszewski, toruński synoptyk.

Takie burze tworzą się na skutek dużego ciepła, w tym

bezpośredniego nasłonecznienia, z których powstają ciemne chmury. To w nich dochodzi do wyładowań atmosferycznych.

We wtorek i zapewne środę pogoda ustabilizuje się, nie powinno grzmieć ani padać. Jednak kolejne dni tygodnia znów będą dość mokre, bardzo ciepłe i burzowe - informuje Rafał Maszewski.

W środę na termometrach w regionie zobaczymy około 27 stopni i będzie to najcieplejszy dzień w naszej prognozie. Tak gorące powietrze napłyne ze

wschodu Europy. Zapowiada się deszcz, burze i silne podmuchy wiatru.

Opady mogą być miejscowe, ale intensywne.

Tak było np. w niedzielę w Toruniu: na punkcie pomiarowym na Wrzosach spadły 24 mm deszczu, a na położonym po przeciwnej stronie Wisły Podgórzu tylko 6 mm.

We czwartek trochę się ochłodzi - do 21 stopni. W kilku kolejnych dniach do końca tygodnia temperatura oscylować będzie wokół 25 stopni. © (M)

Noga z gazu! Fotoradary nie są już tolerancyjne

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Nie ma już pobjaźnia dla kierowców ze „zbyt ciężką nogą” - fotoradary rejestrują przekroczenie dozwolonej prędkości już o 11 km na godzinę.

Na 10 kilometrów ponad limit szybkości fotoradary „przymykają oko”, bo o tyle zmotoryzowani zwyczajnie mogą się pomylić, na przykład nie patrząc przez chwilę na prędkościomierz czy też rozpraszając się jakąś sytuacją.

Jednak więcej na liczniku oznacza już działanie z premedytacją i to jest karane.

- Limity prędkości rejestrowane przez fotoradary w całym kraju obniżamy systematycznie od 4-5 lat, zgodnie z zasadą, że granica błędu w ocenie prędkości ze strony kierowcy może wynosić około 10 kilometrów na godzinę - wyjaśnia Wojciech Król, rzecznik prasowy CANARD.

To pierwsza przyczyna ciężkich wypadków

Policja w całej Polsce, w tym w Kujawsko-Pomorskiem, podkreśla, że zbyt szybka jazda jest pierwszą przyczyną wypadków



FOT. MAREK WECKWERTH

Fotoradary ustawiane są na mniejsze limity prędkości. Nie warto więc ryzykować szybszej niż można jazdy

ze skutkiem śmiertelnym i powodującym ciężkie obrażenia ofiar, w tym trwałe kalectwo.

Kierowcy nagminnie przekraczają wszelkie limity prędkości, więc jak się wydaje, radykalne podwyższenie od początku 2022 roku taryfikatora mandatów oraz punktów karnych nie zrobiło na nich większego wrażenia.

Nawet jeśli zatrzymano im prawo jazdy, wielu z nich i tak, mimo zakazu, siada za kółkiem.

Liczba takich wciąż rośnie, jak też tych, którzy za przestępstwa komunikacyjne trafiają za kraty.

Stąd też uszczelnianie i rozbudowa systemu fotoradarego oraz innych form automatycznej rejestracji wykroczeń drogowych są konieczne, aby ludzie nie zabijali się bezsensownie, a co gorsza nie pozbawiali życia innych, niewinnych. Prawda jest bowiem taka, że kilka minut zysku na trasie nikogo jeszcze nie zbawiła, natomiast nie-

jednego zabiła lub zdemolowała jego zdrowie.

Wszystko dzieje się automatycznie

Nowoczesne fotoradary (w całej Polsce jest ich 463) automatycznie odczytują tablice rejestracyjne i identyfikują rodzaj pojazdu. Mają również możliwość wykonywania pomiarów prędkości kilku pojazdów na kilkunastu pasach ruchu jednocześnie, przypisując do każdego z pojaz-

dów: jego prędkość, pas którym się porusza, prędkość obowiązującą na danym odcinku drogi, czas i miejsce wykroczenia.

W Kujawsko-Pomorskiem mamy 8 fotoradarów na drogach położonych na zachód od Wisły i 9 na wschód (największa koncentracja, bo 4 urządzenia, jest na terenie Torunia).

Poza systemem fotoradarego w ramach systemu CANARD w Polsce działa 36 odcinkowych pomiarów prędkości (opp), które obejmują łącznie 180 km dróg. Prędkość pojazdów rejestrowana kamerami między dwoma punktami oblicza komputer. Liczba opp wzrosła już do 74, ale nie są jeszcze podłączone do prądu. Gdy tak się stanie, odcinkowy pomiar obejmie ok. 400 km.

Pojawią się trzy odcinkowe pomiary

W województwie kujawsko-pomorskim nie ma na razie żadnego odcinkowego pomiaru prędkości, ale te niedługo zaczną działać na DK nr 16 między Rogóżnem - Zamkiem a Kłódką, na DW 251 w Rycerzewie oraz między węzłem autostrady A1 Nowy Ciechocinek a MOP-em Kałęczynem. Dodajmy, że kolejne dwa

odcinkowe pomiary najbliższe naszemu regionowi zaczną działać na pomorskim odcinku A1 na wysokości Swarozyna i na łódzkim Pomorzany - Bociany.

Z doświadczeń CANARD wynika, że w miejscach objętych nadzorem z wykorzystaniem opp, następuje wyhamowanie prędkości, uspokojenie ruchu i spadek liczby zdarzeń drogowych.

Do tego dochodzą 24 systemy RedLight nadzorujące skrzyżowania oraz przejazdy kolejowo-drogowe (w obu przypadkach rejestrując wjazd na czerwonym świetle) i 33 mobilne urządzenia rejestrujące prędkość zamontowane w radiowozach GITD (na pokładach mają wideorejestratory i laserowe mierniki). Liczba nadzorowanych w ten sposób skrzyżowań ma się zwiększyć do 41

Rejestratory wjazdu na czerwonym świetle mamy w podtoruńskim Gręboceniu (na skrzyżowaniu DK 15 z DW 552), w Nakle nad Notecią (na skrzyżowaniu DK 10 - obwodnicą miasta z DW 241) i w Kowalu (na skrzyżowaniu DK 91 z ul. Wojska Polskiego). W regionie jest także 14 punktów kontrolnych, gdzie kompleksowo sprawdza się ciężarówki i autokary.

©©

Niektórzy klienci Biedronki otrzymają voucher na 150 zł

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Wziąłeś udział w promocji „Magia rabatów”, by taniej kupić świąteczne prezenty? Prezes UOKiK uznał, że zasady tej promocji były niejasne. Poszkodowani klienci dostaną voucher o wartości 150 zł.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję, w której zakwestionował praktyki spółki Jeronimo Martins Polska, właściciela sieci Biedronka, związane z akcją promocyjną „Magia Rabatów - Zabawki i Książki - Voucher od 1 do 3 grudnia 2022 roku”.

Posiadacze aplikacji lub karty Moja Biedronka byli zachęceni przez sieć do zakupu trzech produktów z kategorii książki i/lub zabawki, a połowę kwoty wydanej na te produkty mieli otrzymać w formie voucheru wydrukowanego na paragonie. Problem w tym, że brakowało dokładnej listy produktów, które można było kupić za voucher. - Warunki promocji powinny być jasne dla konsumenta, bez haczyków czy gwiazdek, wyjątków zapisanych małą czcionką - mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Jeronimo Martins Polska dostarczy nowe vouchery dla poszkodowanych klientów o wartości 150 zł. Dostaną je ci, którzy zrobili zakupy w ramach wspomnianej akcji promocyjnej „Magia Rabatów”, otrzymali promocyjny voucher, ale go nie zrealizowali i nadal są w programie lojalnościowym sieci. Voucher będzie przyznany automatycznie na kartę Moja Biedronka w ciągu 14 dni od dnia uprawomocnienia się decyzji UOKiK. Można nim będzie zapłacić za wszystkie produkty z wyłączeniem napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych, preparatów leczniczych żywienia niemowląt oraz wszelkich usług czy dodatków. Voucher nie będzie podlegał wymianie na gotówkę. Jego ważność to rok od dnia wydania.

Klientom, którzy po przeprowadzeniu akcji zrezygnowali z udziału w programie lojalnościowym Moja Biedronka, Jeronimo Martins przysłał e-kod o wartości 150 zł za każdy niewykorzystany voucher. Aby go otrzymać, należy zwrócić się do BOK - bok@biedronka.pl lub telefonicznie 800 080 010 lub 22 205 33 00. ©©

Bioetanol AEG w Chełmży zwalnia całą załogę!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Spieczętowanie trudności spowodowało, że prezes spółki Bioetanol AEG w Chełmży złożył do sądu wniosek o upadłość. Zwalnia całą załogę - pracę straci 55 osób.

- To dobra firma, dobry pracodawca, cieszący się nie od dziś pozytywnymi opiniami pracowników. Zatrudniał specjalistów, ludzi z konkretnymi kwalifikacjami. Po spotkaniu w zakładzie, które sami zainicjowaliśmy, wiemy, że większość pracowników sobie poradzi: albo już mają na oku nową pracę, albo nabędą prawa do świadczeń emerytalnych. W razie potrzeby jednak jesteśmy gotowi do indywidualnej pomocy - możemy wnioskować o pieniądze z rezerwy Funduszu Pracy na wsparcie osób zwalnianych z przyczyn leżących po stronie pracodawcy - mówi nam Anna Załęcka-Peplińska, kierownik referatu instrumentów rynku pracy PUP w Chełmży.

Dlaczego Bioetanol w Chełmży upada?

Spółka Bioetanol AEG produkuje alkohol etylowy surowy, rektyfikowany i odwodniony oraz wyroby chemiczne po-

wstałe na bazie alkoholu etylowego.

Wytwórnia ma siedzibę w Chełmży przy ul. Bydgoskiej.

Zakład powstał w 1947 roku przy sąsiadującej cukrowni i był jej częścią do roku 2003. Od tego czasu działa jako oddzielny zakład produkcyjny, a pod obecną nazwą od roku 2006.

Zapowiedź zwolnienia grupowego firma zgłosiła urzędowi pracy już wczesną wiosną. Pierwsze wypowiedzenia pracowników dostali w kwietniu. Finalnie zwolniona ma zostać cała załoga, łącznie z zarządem - w sumie to 55 osób.

W połowie maja natomiast Krzysztof Grabowski, prezes spółki, zmuszony był złożyć do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości spółki.

Dlaczego?

Skąd wzięły się tak potężne kłopoty?

Jak wyjaśniał prezes Krzysztof Grabowski redakcji biznesowej TVN24, problemy zaczęły się pod koniec 2022 r., kiedy to Polska otworzyła szeroko granice na produkty rolne z Ukrainy - w tym kukurydzę.

- Wpłynęło to na spadki cen alkoholu, który spółka Bioetanol AEG produkuje. Tania kukurydza to także tani alkohol - stwierdził prezes.

Z drugiej strony, dodał prezes, w tym czasie ceny melasy cukrowej, która jest komponentem etanolu produkowanego przez Bioetanol AEG, uległa drastycznym podwyżkom.

- Krajowa Grupa Spożywcza podniosła ceny tego surowca o blisko 140 procent w stosunku do średniej dziesięcioletniej - powiedział.

Dodał, że w połączeniu ze wzrostami cen energii spółce przestała się opłacać produkcja własnego etanolu.

- W związku z tym w okresie listopad 2022 - wrzesień 2023 wstrzymaliśmy produkcję. Przeszliśmy do innego modelu. Zaczęliśmy kupować gotowy etanol i komponowaliśmy go do naszych produktów chemicznych - wyjaśnił prezes.

To jednak spowodowało tylko dalsze problemy spółki, która miała zakontraktowany zakup melasy cukrowej od kontrolowanej przez państwo Krajowej Grupy Spożywczej, której finalnie nie odebrała. Spowodowało to naliczenie kary w wysokości 4,4 mln zł.

Nie pomogło też odwoływanie się, rozmowy z KGS, a także szukanie pomocy np. u polityków.

Splot tych okoliczności - według słów prezesa - miał właśnie finalnie doprowadzić to

obecnej sytuacji: wniosku o upadłość i zwolnienia grupowego.

Urząd Pracy w Chełmży: Jesteśmy gotowi pomóc

Kierownictwo PUP dla Powiatu Toruńskiego zainicjowało spotkanie w zakładzie Bioetanolu.

Przyszło na nie kilkanaście osób. Urzędnicy poznali ich położenie i przedstawili całą ofertę wsparcia, jakim w razie potrzeby mogą służyć.

- Po tym spotkaniu jednak wiemy, że większość pracowników sobie poradzi - mówi Anna Załęcka-Peplińska, kierownik referatu instrumentów rynku pracy PUP w Chełmży.

Obecnie poziom bezrobocia w powiecie toruńskim, obejmującym także Chełmżę, oscyluje wokół 8,3 proc. Liczbowo to 2930 osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Zakładając, że nawet jedna trzecia zwalnianej załogi Bioetanolu zarejestrowałaby się „na bezrobociu”, nie oznacza to wstrząsu na lokalnym rynku pracy - zapewnia Urząd Pracy.

- Rynek z tym sobie poradzi - podsumowuje Anna Załęcka-Peplińska.

©©

Mama bije rekord. W regionie też go pobiliśmy

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

13-latka urodziła na szkolnej wycieczce i głośno o niej zrobiło się w całej Polsce. Wcześniej słynna stała się 13-latka, akurat z Kujawsko-Pomorskiego. W 2014 roku została matką - najmłodszą w kraju.

Szkolna wycieczka do parku rozrywki w Zatorze (Małopolska) właśnie zapisuje się w historii. 13-letnia dziewczyna z Sochaczewa akurat na tym wyjeździe urodziła syna. Chłopiec przyszedł na świat w środę, 15 maja. Personel parku rozrywki pomógł odebrać poród w łazience, zanim przyjechała karetka. Żaden nauczyciel i nikt z uczniów ponoć nie wiedział, że nastolatka spodziewa się dziecka.

Sprawę wyjaśniają m.in. policjanci oraz sąd rodzinny. Na razie służby nie informują, czy rodzice dziewczyny byli świadomi tego, że jest ona w ciąży. - Sprawdzamy sytuację rodzinną i prawną nastolatki. Pytamy określone służby. Wyjaśniamy, czy jakiegokolwiek instytucje zajmowały

się nią wcześniej - informują w Biurze Rzecznika Praw Dziecka.

Zgodnie z Kodeksem karnym, „kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 (...), podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika natomiast, że ojcem jest chłopak, który jeszcze nie ma 17 lat. Sprawa nie trafiła więc do prokuratury. Gdyby jednak ukończył 17. rok życia, groziłaby mu odpowiedzialność karna.

Młoda mieszkanka Sochaczewa wczoraj wyszła ze szpitala. Jej syn nadal w nim przebywa. Stan maluszka wciąż jest ciężki, lecz stabilny.

Rekord kraju

Wspomniana 13-latka nie jest najmłodszą matką w Polsce. Rekord pobiła dziewczynka z Bielska-Białej. W 2020 roku, mając wtedy 12 lat i będąc uczennicą VI klasy podstawówki, urodziła syna. Tatą był jej też nieletni kolega.

Wcześniej tytuł najmłodszej matki w kraju latami należał do nastolatki z województwa kujawsko-pomorskiego. 13-latka z gminy Boniewo pod



Matki-nastolatki to już ani w naszym województwie, ani w kraju żadna nowość

Włocławkiem na świat wydała córkę. Był 2014 rok, a w następnym roku urodziła syna.

To był prawdopodobnie jedyny przypadek w Polsce, gdy 14-latka miała już dwoje dzieci. Krótko po urodzeniu tego drugiego, młoda matka trafiła do domu dziecka.

Urodzenie pierwszego dziecka przez mamę, która nie skończyła 30-tych, to niemal standard (podobny wiek jest wśród ojców). Mamy nowe dane dotyczące najmłodszych matek w ostatnich latach na naszym terenie. W 2021 roku, jak wskazuje Urząd Statystyczny w Byd-

goszczy, jedna 13-latka z regionu doczekała się dziecka. Ciężarne 14-latki pojawiają się prawie co roku. W zeszłym roku odnotowano cztery takie przypadki, rok przedtem - dwa, natomiast w 2021 jedna dziewczyna jako 14-latka urodziła.

Późne macierzyństwo

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Badań Regionalnych w Bydgoszczy podaje także przykłady późnego macierzyństwa. Przed rokiem jedna pani urodziła, mając 50 lat, ale

13522 dzieci urodziło się w zeszłym roku w województwie kujawsko-pomorskim. Rok wcześniej przyszło na świat 15061 dzieci

jeszcze rok wcześniej były cztery takie kobiety.

Bierzemy też pod lupę miesiące urodzenia. Na początku 2023 roku przyszło na świat najwięcej dzieci - 1278 - w styczniu. Pusto na poródkach zrobiło się zaś pod koniec roku. W grudniu urodziło

się 1008 dzieci. Lokalni statystycy zrobili krok dalej i obliczyli, w jakie dni tygodnia rodzi się najwięcej maluchów. Okazuje się, że najbardziej pracowitym dniem na kujawsko-pomorskich porodówkach był piątek. We wszystkie piątki 2023 pojawiły się na świecie łącznie 2274 dziewczynki i chłopcy. Najmniejszy porodów odebrano w niedzielę (1408).

Na ponad 13,5 tys. dzieci, które urodziły się w zeszłym roku w naszym regionie, były 363 porody bliźniąt. Trojaczki znacznie rzadziej się pojawiały. Takich przypadków mieliśmy w ubiegłym roku dziewięć.

O ojcach też warto wspomnieć. Najmłodsi spośród tych, którzy nimi zostali w zeszłym roku, to 18-latkowie. Mieliśmy w województwie 11 takich sytuacji.

Niekiedy mężczyzna zostaje tatą, gdy jego rówieśnicy są już dziadkami albo i doczekali się prawnuków. Na naszym terenie w samym 2023 roku 17 panów w wieku 60 lat i więcej doczekało się dziecka. Wybranka jednego z nich miała niespełna 30 lat, gdy urodziła.

©©

„Flisak” przewozi tylko pieszych i rowerzystów

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Wiślany prom „Flisak” nie przyjmuje na razie na pokład samochodów. Powód: za niski poziom wody. Piesi i rowerzyści przewożeni są bez zmian, regularnie i według rozkładu.

Rejsy „Flisaka” pomiędzy Solcem Kujawskim a Czarnowem zostały wznowione po zimowej przerwie z początkiem maja. To drugi sezon promu. Pierwszy był pechowy, bo już 22 sierpnia 2023 Wisła opadła tak nisko, że kursy trzeba było zawiesić i nie udało się ich już uruchomić.

Po jesiennych i wiosennych opadach deszczu zdecydowanie wzrósł poziom naszej największej rzeki i wszystkich innych cieków w regionie. Jednak gdy nasza jednostka pływająca wznowiła rejsy na początku maja, poziom był już tylko średni i z każdym dniem opadał.

- Poziom Wisły notowany na wodowskazie w Fordonie opadł nieco poniżej 200 cm i w weekend trzeba było ograniczyć przewozy do pieszych i rowerzystów - wyjaśnia nam Michał Sitarek, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich (ZDW) w Bydgoszczy.

Innymi słowy i dla jasności - żadne samochody nie są przyjmowane na pokład. Jeśli poziom spadnie poniżej 175 cm, wtedy kursy są zawieszane całkowicie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej informuje, że niski stan wody występuje na całym kujawsko-pomorskim odcinku Wisły. Lepiej (stan średni) jest na dolnym, pomorskim odcinku oraz fragmentami na odcinku mazowieckim. Mało wody niosą także niektóre dopływy Wisły: Zgłowiączka, Tażyna, Mień i Drwęca. Za to w Brdzie, Wdzie i Osie notuje się średnie stany.

ZDW jest administratorem całej przeprawy promowej zorganizowanej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 249, która łączy Solec Kujawski z Czarnowem, ale także drogi krajowej nr 10 (lewy brzeg) i 80 (prawy).

Rejsy są bezpłatne. W dni powszednie „Flisak” wypływa z Solca Kujawskiego o godz. 7.00, zaś z Czarnowa do Solca o 7.20.

Ostatni kurs z Solca rusza o godz. 18.00, natomiast powrotny z Czarnowa o 18.20. W soboty, niedziele i święta prom wypływa z Solca o godz. 9.00, z Czarnowa o 9.20. Ostatni rejs z Solca o godz. 20.00, z Czarnowa o 20.20.

©©

Przebity żołądek i opłucna, czyli usiłowanie zabójstwa w Bydgoszczy. Wyrok: 11 lat. Będzie drugi proces?

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Posiedzenie Sądu Apelacyjnego nie przyniosło rozstrzygnięcia, czy odbędzie się powtórny proces dwóch skazanych za brutalne usiłowanie pozbawienia życia obywatela Ukrainy w Bydgoszczy.

- Rozprawę przerwano do 13 czerwca - mówi Anna Kanabaj-Michniewicz, koordynator ds. kontaktów sądu z mediami w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku.

Przerwa nie wynika, jak zapewniła rzeczniczka, z nieobecności przedstawiciela którejś ze stron, czy też z jakichś nadzwyczajnych względów, które miałyby wpływ na bieg postępowania. Formalnie do rozpatrzenia pozostała apelacja wniesiona przez obrońcę Oleksandra H.

Mężczyzna, który był oskarżonego o usiłowanie zabójstwa i wyrządzenie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz składanie fałszywych zeznań, jak dookreśla sąd, „z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu”, został uznany



Oleksandr F. został skazany w pierwszym wyroku na 11 lat więzienia

winnym i skazany w grudniu 2022 r. na 11 lat więzienia. Ponadto Sąd Okręgowy nałożył na oskarżonego Oleksandra H. obowiązek zapłaty 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę wynikłą z popełnienia przestępstwa.

Przypomnijmy, że proces w pierwszej instancji odbywał się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. W tym samym postępowaniu występował, m.in. Caraman F., oskarżony o po-

mocnictwo i również składanie fałszywych zeznań. Został skazany na 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Proces miał wyjaśnić, co wydarzyło się w nocy z 2 na 3 września 2020 roku. W rejonie ulicy Nadrzecznej w Bydgoszczy spacerowicz z psem zauważył leżącego tam ciężko ranego mężczyznę. Poszkodowany, Oleksandr P., miał rany kłute, uszkodzoną opłucną, śledzionę, perforację żołądka.

Prokuratura zarzucała, że został napadnięty przez znajomego, obywatela Rumunii Caramana F. i Oleksandra H., mającego obywatelstwo ukraińskie. Z ustaleń wynikało, że wieczorem 2 października u F., w mieszkaniu przy ulicy Grunwaldzkiej, świętowano urodziny jego partnerki.

Z zeznań świadków wcześniej przesłuchiowanych w procesie wynika, że mężczyźni właśnie w tym miejscu miało dojść do spotkania trzech mężczyzn.

- Bawiliśmy się na urodzinach Tatiany w mieszkaniu przy ulicy Grunwaldzkiej - zeznała na jednej z rozpraw kobieta mająca status świadka w sprawie.

Wyjaśniła, że Tatiana to partnerka Oleksandra H. - Byłam tam z mężem i córką. Przyjechał po nas Roman (tak nazywano Florina C.). Na przyjęciu był jeszcze młody, szczupły mężczyzna imieniem Walentyn i inny Witalij. Atmosfera była miła - dodawała.

Tymczasem według prokuratury, oskarżeni w pewnym momencie wyszli z mieszkania z przybyłym tam rzekomo Oleksandrem P.

Wszyscy trzej mieli wsiąść do golfu F. i pojechać w kierunku ulicy Nadrzecznej. Śledczy zarzucali Oleksandrowi H., że kilkakrotnie ugodził nożem swojego imiennika.

Z zeznań Florina C. wynikało natomiast, że P. nie był zaproszony na przyjęcie, ale mimo to przyszedł. Między nim a Oleksandrem H. miało dojść do wymiany zdań, ale „nikt nie krzyczał”.

Jak twierdzi, przybyłszy miał proponować H. udział w interesie narkotykowym. Następnie wszyscy trzej mieli opuścić mieszkanie i pojechać na Nadrzeczną. Po 10 minutach H. miał wrócić, ale samotnie. Miał też stwierdzić, że: „Jest mu lżej, a Aleksander wróci pieszo”. ©©

Zrzutka.pl przełała pieniądze na zniszczony ciągnik

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Rolnik, którego ciągnik poszedł do kasacji po wypadku na S5, może wreszcie kupić traktor. Ma już na koncie ponad 300 tys. zł, które rolnicy uzbierali dla niego w marcu.

Chodzi o wypadek z 21 marca w czasie rolniczej blokady S5 w Rogowie pod Żninem. Rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 m, przy okazji uderzając w 3 inne ciągniki. Nikomu nic się nie stało, ale 4 traktory zostały zniszczone, 1 poszedł do kasacji.

Rolnicy spodziewali się problemów z uzyskaniem odszkodowania, bo przepisy mówią, że nie wolno jeździć ciągnikami po drogach ekspresowych ani zatrzymywać się na nich. Dlatego na Zrzutka.pl zorganizowali zbiórkę. Do 26 marca zebrali ponad 300 tys. zł. Odtąd czekali na przelew, a czas nagle, bo przyszła wiosna, a rolnik pozbawiony ciągnika nie miał czym wyjechać w pole. - Ale Zrzutka.pl postawiła warunek, że najpierw musimy przedłożyć odmowę wypłaty odszkodowania z polisy uszkodzonego pojazdu - mówił nam-

Marcin Bereźnicki, współorganizator zbiórki. - To może potrwać bardzo długo. Powinniśmy znać ten warunek przed uruchomieniem zbiórki, a nie po jej zakończeniu - komentował.

Zajęliśmy się sprawą. Zrzutka.pl nie odniosła się do niej, z uwagi na obowiązującą ich, jako krajową instytucję płatniczą, tajemnicę zawodową dostawcy usług płatniczych. Opóźnienia miały wynikać z procedur weryfikacyjnych, polegających m.in. na tym, czy cel zbiórki jest rzeczywisty, czy okoliczności przytoczone przez organizatora zbiórki w jej opisie są zgodne z prawdą oraz czy zbiórka ma legalny charakter, a jej treść nie narusza postanowień regulaminu serwisu.

- Sprawa skończyła się w piątek, 17 maja, cała kwota została przekazana poszkodowanemu rolnikowi - informuje Bereźnicki.

Czy to skutek przedłożenia Zrzutce.pl odmowy wypłaty odszkodowania z polisy ciągnika?

- Nie - odpowiada Bereźnicki. - Poszkodowany rolnik wynajął prawnika i po kilku jego pismach Zrzutka.pl ustąpiła i przekazała zbraną kwotę. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim darczyńcom za pomoc. ©©

Flagi państw na towarze

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Rząd pracuje nad nowym obowiązkiem dla sklepów. Przy warzywach i owocach mają pojawić się etykiety z flagami państw pochodzenia produktów.

Michał Kołodziejczak, wiceminister rolnictwa ujawnił, że w jego resorcie są prowadzone prace, które mają na celu wprowadzenie takich oznaczeń.

„Wychodząc naprzeciw potrzebom realizacji projektu wprowadzającego obowiązek oznaczenia flagą kraju pochodzenia wszystkich świeżych produktów w sklepach w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi są prowadzone prace analityczno-koncepcyjne mające na celu wprowadzenie oznaczania grafiką przedstawiającą flagę państwa pochodzenia w odniesieniu do świeżych owoców i warzyw. Obecnie przepisami UE został określony obowiązek wskazania kraju pochodzenia dla świeżych owoców i warzyw. W przepisach krajowych przewiduje się rozszerzenie tego obowiązku o umieszczanie flagi kraju pochodzenia świeżych owoców i warzyw. Wprowa-



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Produkt oznaczony znakiem PRODUKT POLSKI musi być wyprodukowany z surowców wytworzonych w Polsce

dzenie prawnego obowiązku w zakresie wymogu oznakowania świeżych owoców i warzyw krajem pochodzenia i grafiką przedstawiającą flagę kraju pochodzenia, wymaga przeprowadzenia badania ankietowego wśród konsumentów. Jest to niezbędne dla potrzeby przeprowadzenia procesu notyfikacji Komisji Europejskiej takiego projektu prawnego” - przyznał wiceminister.

Podkreślił, że intencją resortu jest, aby taka współpraca sieci z krajowymi, lokalnymi dostawcami jeszcze bardziej się rozwijała i aby w sklepach oferowano więcej polskich, lokalnych pro-

duktów. Jednak dobór zasad zapewniających realizację celu powinien być wypracowany i uzgodniony zarówno z przedstawicielami producentów rolnych jak i przedstawicielami handlu.

Według Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji udział w sprzedaży produktów pochodzenia polskiego w sklepach wielkopowierzchniowych w odniesieniu do np. do: mięsa to ponad 96 proc., przetworów mięsnych 98 proc., mleka i produktów mlecznych 97 proc., jaj 97 proc., warzyw i owoców 76 proc.

Produkt oznaczony znakiem PRODUKT POLSKI musi być wyprodukowany z surowców wytworzonych na terenie Polski, w przypadku produktów nieprzetworzonych - w 100 proc., a odnośnie produktów przetworzonych - w 75 proc.

1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, która wprowadza stosowanie oznakowania „Produkt polski”. Produkty opatrzone tą informacją muszą spełniać wymagania. To: produkty nieprzetworzone, których produkcja pierwotna (produkcja, uprawa, hodowla, w tym zbiory, dojnienie itp.) odbyła się w Polsce. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PARP

0011079308

20 lat Polski w UE. Fundusze Europejskie wspierają rozwój polskich firm

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) niezmiennie od 20 lat jest jednym z głównych dystrybutorów Funduszy Europejskich. Do tej pory przekazała przedsiębiorcom, jednostkom samorządu terytorialnego, pomysłodawcom, ośrodkom innowacji tworzącym platformy startowe czy programy akceleryacyjne, a także podmiotom świadczącym usługi szkoleniowe i doradcze, niemal 55,2 mld zł!

Za nami 20 lat rozwoju gospodarczego i społecznego przy wsparciu środków unijnych. Rezultaty najlepiej oddają liczby. Tylko za pośrednictwem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości zawarto ok. 34 tys. umów o dofinansowanie z Funduszy Europejskich na kwotę niemal 55,2 mld zł.

Rozwinąć skrzydła dzięki Funduszom Europejskim

Innowacyjny biznes, wdrażanie nowatorskich rozwiązań, podejmowanie rynkowych wyzwań – to na pewno cechy, którymi kierują się przedsiębiorcy korzystający ze środków unijnych. W minionych latach programy wspierały polskie firmy, umożliwiając im uzyskanie unijnych dotacji na rozwój innowacyjnych start-upów, ekspansję na rynki międzynarodowe, kre-

atywne wzornictwo oraz tworzenie nowatorskich produktów, bazujących na osiągnięciach badań i rozwoju. Ponadto wspomagały samorządy w dążeniu do zrównoważonej mobilności miejskiej i rozbudowie infrastruktury drogowej. Środki z takich programów, jak Inteligentny Rozwój (POIR) czy Polska Wschodnia (POPW) stały się impulsem dla tysięcy przedsiębiorców, generując znaczący rozwój gospodarczy oraz ich konkurencyjność na arenie globalnej. Łącznie w ramach powyższych programów Agencja zawarła z przedsiębiorcami ponad 12,7 tys. umów i przekazała na realizację projektów ponad 14 mld zł dofinansowania.

Wśród nich znajdziemy innowacyjny system optymalizacji energii – pomysł start-upu PROGNOSIS. Dzięki środkom z POPW stworzono klucz do zarządzania energią, oferujący kontrolę nad fakturami i identyfikację oszczędności. Inne rozwiązanie, tym razem nie w świecie IT, a w medycynie, opracował zespół z Medical Inventi. Ich produkt Flexioss, czyli „sztuczna kość”, to nowoczesny preparat implantacyjny (kości zastępczy) trzeciej generacji do zastosowań w ortopedii, traumatologii narządu ruchu, chirurgii stomatologicznej oraz weterynarii. Materiał wykorzysta-

wany jest na rynku zagranicznym. Z wielu realizacji projektów możemy korzystać w życiu codziennym. Kreatywny design – na to postawiły m.in. firma POL-MAK czy RC Design. Pierwsza z nich dzięki wsparciu z Programu Polska Wschodnia wprowadziła makarony pełnoziarniste z mąk mieszanych Pol-Mak, o nowych kształtach, z zamknięciem opakowania typu struna, umożliwiającym ponowne zamknięcie torebki. Druga otrzymała dofinansowanie z Programu Inteligentny Rozwój na opracowanie nowego projektu wzorniczego i wdrożenie nowej gamy mebli katalogowych, inspirowanych elementami otaczającego świata, takimi jak: fale oceanu, melodia, motoryzacja czy jachty. Jak pokazują powyższe przykłady, warto się zainspirować i sprawdzić, co czeka obecnie na firmy.

Co nowego? Perspektywa 2021–2027

W 2024 r. PARP jest zaangażowana we wdrażanie instrumentów wsparcia polityki spójności na lata 2021–2027 w ramach trzech krajowych programów: Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG) (budżet PARP: 2,82 mld euro); Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego

(FERS) (budżet PARP: 1,37 mld zł) i Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej (FEPW) (budżet PARP: 1,39 mld euro). Ponadto w ofercie Agencji znajdują się również środki na inwestycje z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) (budżet PARP: ok. 1,62 mld zł) – kompleksowego programu reform, stanowiącego odpowiedź na kryzys wywołany pandemią. W ramach realizacji programów na lata 2021–2027 (w tym KPO) w bieżącym roku **planowane jest ogłoszenie 24 naborów na blisko 4,80 mld zł dofinansowania.**

W ramach działań w FENG planowana jest m.in. realizacja kompleksowych projektów o charakterze B+R lub wdrożeniowym czy działania na rzecz rozwoju start-upów. Przewidziano również instrumenty dla klastrów oraz instytucji otoczenia biznesu, a także działania ukierunkowane na internacjonalizację. W programie dla Polski Wschodniej kontynuowana będzie pomoc dla platform startowych. Ponadto przewidziano również wsparcie dla MŚP w zakresie realizacji procesów wzorniczych, konkursy w zakresie gospodarki obiegu zamkniętego

oraz projekty dotyczące automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych w polskich firmach. W programie FERS będą podejmowane działania na rzecz rozwoju kompetencji związanych z gospodarką nisko- i zeroemisyjną, w tym gospodarką o obiegu zamkniętym. W ramach KPO planowana jest realizacja działań przyczyniających się do lepszej gospodarki materiałowej, zwiększenia efektywności energetycznej i ewolucji firm w kierunku zero waste oraz wsparcie firm sektora HoReCa na rozszerzenie lub dywersyfikację ich działalności.



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



PARP

Grupa PFR

Na razie faktury po staremu. KSeF dopiero w 2026 roku

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Obligatoryjny Krajowy System e-Faktur, który miał wejść w życie 1 lipca 2024 roku, został przesunięty na 1 lutego 2026 roku. Urzędy skarbowe będą wspierały przedsiębiorców we wdrażaniu KSeF.

Krajowy System e-Faktur to platforma do wystawiania i otrzymywania faktur drogą elektroniczną. Obowiązek wystawiania faktur w KSeF będą mieli wszyscy przedsiębiorcy. Zgodnie z zapowiedziami, system miał zacząć obowiązywać od 1 lipca 2024 roku. Jednak na początku tego roku minister finansów odroczył ten termin ze względów technicznych. Minister zapowiedział, że nową datę przedstawi po zakończeniu audytu.

Okazało się, że obowiązek korzystania z KSeF pojawi się dopiero za niecałe dwa lata. Kilka dni temu Sejm przyjął projekt nowelizacji Ustawy o VAT, który przesunął obowiązek wystawiania e-faktur na 1 lutego 2026 roku. Teraz ustawa trafi do Senatu, który się nią zajmie.

Przedsiębiorcy zyskali więcej czasu

Ministerstwo Finansów proponuje dwuetapowe wejście w życie obowiązkowej e-faktury:

- 1 lutego 2026 roku dla przedsiębiorców, których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2025 roku 200 mln zł,

- 1 kwietnia 2026 roku dla pozostałych przedsiębiorców.

- Oznacza to, że przedsiębiorcy zyskali więcej czasu, żeby przygotować się do obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur. Obecnie w procesie wystawiania przez nich faktur nic się nie zmienia i nadal mogą oni korzystać z dotychczasowych narzędzi i rozwiązań - mówi Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.

Jak dodaje, już teraz przedsiębiorcy, szczególnie ci mniejsi, w urzędach skarbowych mogą zapoznawać się z funkcjonalnościami darmowych narzędzi przygotowanych przez Ministerstwo Finansów: Aplikacją Podatnika i e-mikrofirmą. Wkrótce ma się też pojawić Aplikacja Mobilna KSeF, która umożliwi wystawianie podsta-



Ministerstwo Finansów proponuje dwuetapowe wejście w życie obowiązkowej e-faktury: od 1 lutego i 1 kwietnia 2026 roku

wowych faktur w KSeF oraz ich korekt, a także podgląd faktur wystawionych i otrzymanych w KSeF. Przygotowaliśmy merytorycznie około tysiąca pracowników w lokalnych Urzędach Skarbowych. Już teraz są oni gotowi pomagać przedsiębiorcom w korzystaniu z przygotowanych przez nas aplikacji. Jeśli ktoś będzie chciał zobaczyć jak one działają i przekonać się czy spełniają jego oczekiwania i potrzeby, to dostanie indywidualne wsparcie w tym zakresie. Po wakacjach zaczniemy też specjalne szkolenia.

Dodatkowo od stycznia 2025 roku zostanie również uruchomiona specjalna infolinia Krajowej Informacji Skarbowej dla spraw związanych z KSeF - zapowiada Marcin Łoboda, Szef Krajowej Administracji Skarbowej.

Obecnie w procesie wystawiania faktur nic się nie zmienia i przedsiębiorcy nadal mogą korzystać z dotychczasowych narzędzi

W każdej chwili można przyjść do urzędu skarbowego i otrzymać informacje na temat działania systemu e-faktur. Aby nie tracić czasu i nie stać w kolejce, warto umówić się na wizytę w urzędzie na konkretny dzień i godzinę, za pomocą formularza na stronie internetowej. Można przy tym dodać komentarz i wskazać, że tematem spotkania jest uzyskanie informacji nt. KSeF.

Faktury nie anulujemy

Przedsiębiorcy już mają wiele pytań dotyczących nowego

Krajowego Systemu e-Faktur. Chcą wiedzieć, czy w przypadku obowiązkowego KSeF wymagana będzie akceptacja odbiorcy faktury. Jak informuje resort finansów, jeśli KSeF będzie obowiązkowy zakłada się, że akceptacja odbiorcy faktury nie będzie wymagana.

A co w sytuacji, gdy wysłana faktura do KSeF jest odrzucona? Czy taką fakturę należy poprawić i wysłać ponownie? Czy fakturę, która została odrzucona w KSeF, można anulować lub wystawić korektę?

- Faktura, która została odrzucona nie jest uznawana za wystawioną. Zatem nie można do niej wystawić korekty ani jej anulować. W przypadku odrzucenia faktury przez system do decyzji podatnika należy, czy będzie chciał ją poprawić i wysłać ponownie do Krajowego Systemu e-Faktur - odpowiadają w ministerstwie finansów.

Odrzucenie faktury przez system może wystąpić jedynie z powodu niezgodności struktury pliku z wzorem logicznym lub z powodu wprowadzania jej do systemu przez osobę nieuprawnioną.

©

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011088612

Czy sytuacja na rynku pracy w Polsce jest coraz lepsza? Zmiany dotyczą zarówno kobiet, jak i ludzi młodych

W 2003 roku w Polsce byliśmy świadkami rekordu bezrobocia: „z Polski wyjechało około półtora miliona ludzi, głównie młodych”. Przez 21 lat sytuacja na krajowym rynku pracy uległa dużej zmianie. Zarówno ludzie młodzi, jak i kobiety mają więcej możliwości, pomimo napływu do kraju cudzoziemców.

- Kobiety w Polsce zyskują na znaczeniu zarówno na rynku pracy, jak i w polityce. 35 proc. europosłanek to panie, 10 lat temu to było 20 proc. 44 proc. sołtysów w Polsce to kobiety. Natomiast wskaźnik zatrudnienia kobiet w Polsce sięga już 70 proc., jeszcze 10 lat temu było to w okolicach 52 proc. - wymienia Bartosz Marczuk, wiceprezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), uczestnik panelu z serii „Women Empowerment”.

W 2023 roku Polski Fundusz Rozwoju wraz z Polskim Instytutem Ekonomicznym



oraz Instytutem Pokolenia stworzył raport „Kobiety mają wybór”. W całej Polsce odbyły się dyskusje z kobietami mające na celu rozpoznanie ich potrzeb.

- Było sporo takich głosów: „jesteśmy świetnie wykształcone, ale czasem bra-

kuje nam siły przebicia, żeby zajmować kierownicze stanowiska”. Panie potrzebują wsparcia z perspektywy polityki społecznej - mówi Bartosz Marczuk odpowiedzialny w PFR za program Pracowniczych Planów Kapitałowych oraz wdrożenie operacyjne programów

pomocowych dla firm z sektora MSP: Tarczy Finansowej 1.0 oraz 2.0.

W wielu gminach nadal brakuje żłobków i przedszkoli. Polski Fundusz Rozwoju chciałby o to zadbać w kontekście zatrudniania kobiet. Rynek pracy stale się zmie-

nia, a ostatnie dwa lata przyniosły kolejny przełom.

- Mamy coraz więcej cudzoziemców na rynku pracy. Polska po 200 latach zmieniła się z kraju dostarczającego siły robocze na inne rynki pracy, na kraj absorbujący pracowników - zauważa Bartosz Marczuk.

Według statystyk Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ponad 6 proc. ludzi pracujących w Polsce to cudzoziemcy. Rynek pracy zmienia się, a zapewnienie firmom pracowników jest jednym z wyzwań stojących przed PFR.

- W 2003 roku mieliśmy rekord bezrobocia, rok później weszliśmy do Unii Europejskiej. Z Polski wyjechało około półtora miliona ludzi, głównie młodych. Pojechali za pracą i lepszym dochodem, bo nie mogli go osiągać w Polsce. To już jest za nami, sytuacja się zmieniła - uważa wiceprezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju.

PFR zachęca również emigrantów do powrotu do ojczyzny. Jednym z elementów przekonywania Polaków do powrotu do kraju są realizowane przez PFR Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK), do którego należy 3,5 miliona osób.

- Państwo mówi pracownikom tak: „jak zdecydujesz się oszczędzać i przeznaczyć na swoją przyszłość np. 100 złotych miesięcznie, to do tej kwoty kolejne 100 złotych dołoży pracodawca oraz państwo”. To jest najlepszy sposób oszczędzania indywidualnego w Polsce, najbardziej opłacalny - ocenia Bartosz Marczuk, wiceprezes zarządu PFR.

Udział w Pracowniczym Planie Kapitałowym jest całkowicie dobrowolny. W przypadku pracodawcy uruchomienie tego planu jest obowiązkowe.

- Wszyscy, którzy wypisują się z PPK, robią sobie finansową krzywdę, de facto rezygnując z drugiej „słowy”, którą mogliby uzyskać, jeśli w tym planie zostaną - dodaje Marczuk.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BIAŁYSTOK

Morawiecki o „zdradzie” w PiS

Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, były premier Mateusz Morawiecki, przyznał w Białymstoku, że zawieszenie w prawach członka tego ugrupowania europosła Krzysztofa Jurgieła, w przeszłości m.in. ministra rolnictwa, ma związek z sytuacją w podlaskim sejmiku. PiS, choć zdobył największą liczbę mandatów, stracił tam władzę. - Te sprawy są jeszcze bardzo skrupulatnie wyjaśniane. Mielśmy bardzo dobry wynik na Podlasiu, jednak ze względu na złe decyzje, zdradę - krótko mówiąc - dwóch naszych rad-

nich doszło do innej koalicji. Sądzę, że to będzie dużo słabsza, dużo gorsza koalicja niż ta, która mogłaby być. Wszelkie sprawy personalne wyjaśniamy w ramach naszego kierownictwa - mówił Morawiecki w poniedziałek na konferencji prasowej. Dwa tygodnie temu ugrupowania koalicji rządowej, wsparte przez dwoje radnych PiS, doprowadziły do wyboru nowego przewodniczącego podlaskiego sejmiku, a później zarządu tego regionu.

oprac. WS|PAP

OSLO

Tajemnicza awaria na morzu



FOT. EC-AUDIOVISUAL SERVICE

Na Morzu Norweskim, na północ od Lofotów, doszło do awarii podmorskiego kabla służącego do zbierania danych przez obserwatorium oceaniczne LoVe. Według mediów sytuacja przypomina incydent z 2021 roku. W wyniku śledztwa policja potwierdziła wtedy zaginięcie 4,2 km kabla z sieci o długości 66 km.

WROCŁAW

Wyludzali leki refundowane

Policjanci rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się wyludzaniem refundacji z NFZ. Przestępcy wyludzili z Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ blisko 3 mln 350 tys. zł. Zatrzymanych zostało 5 osób, którym grozi do 8 lat więzienia. Proceder polegał na tym, że przedstawiciele NFZ wprowadzano w błąd co

do zasadności refundacji za leki zawierające srebro kolloidalne oraz innowacyjne witaminy: urotropinę i levo-menthol. Podejrzani posługiwali się wystawionymi podrobionymi receptami poświadczającymi nieprawdę, gdyż pacjenci nie mieli wskazań do stosowania tych leków.

oprac. WS|PAP

TBILISI

Premier Gruzji Irakli Kobachidze oskarża opozycję o chęć „ukrainizacji” kraju. Uznał też, że zawetowanie przez prezydentkę Salome Zurbiszwili budzącej kontrowersje ustawy o zagranicznych agentach „zamyka pole do zdrowej dyskusji”. Przewodniczący gruzińskiego parlamentu Szalwa Papuaszwili powiedział dziennikarzom, że „podczas następnego tygodnia sesyjnego” izba odrzuci prezydenckie weto.

„

Na tle trwającej w Ukrainie wojny politycy i urzędnicy wzbogacają się, a korupcja kwitnie

Irakli Kobachidze, premier Gruzji

Plan budowy żelaznej kopuły nad Polską i Europą coraz bliżej

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Polska i Europejski Bank Inwestycyjny podpisał w poniedziałek w Warszawie umowę na polski system satelitarny.

Premier Donald Tusk ocenił, że plan budowy żelaznej kopuły nad Polską i Europą posunął się o krok do przodu.

- Możemy liczyć na bardzo tanie, korzystne kredyty na rzecz inwestycji, które będą służyły cywilnym zadaniom, a równocześnie będą sprzyjały naszej obronności i bezpieczeństwu - mówił po spotkaniu z prezeską Europejskiego Banku Inwestycyjnego Nadią Calvino. Dodał, że do takich należy podpisana w poniedziałek umowa dotycząca polskiego programu satelitarnego, realizowanego we współpracy z Francją. Podkreślił, że obecność EBI w tym projekcie jest „nie do przecenienia”: - Mówimy o 300 mln euro, a więc kwocie niebagatelnej.

Jak zaznaczyła Nadia Calvino, umowa inwestycyjna



FOT. EC-AUDIOVISUAL SERVICE

Inicjatywa budowy kopuły ma zostać przedstawiona instytucjom Unii Europejskiej w ciągu kilku dni

z Polską to pierwsze działanie EBI w ramach tego nowego planu. Szefowa EBI przypomniała, że Bank zainwestował w Polsce już prawie 100 mld euro; finansuje drogi, koleje, transformację energetyczną, morską energetykę wiatrową czy warszawskie metro.

- Polska jest wspaniałym przykładem sukcesu, wykorzystania korzyści z członkostwa w UE. Zawsze będziemy zafascynowani partnerem Polski, by zapewnić dobrobyt i rozwój - podkreśliła Calvino podczas wspólnego wystąpienia z premierem Donaldem Tuskiem.

Donald Tusk zapowiedział, że razem z innymi premierami europejskimi będzie chciał za kilka dni przedstawić inicjatywę budowy żelaznej kopuły nad Europą. Dodał, że chce go przedstawić „tej i przyszłej Komisji Europejskiej, tej i przyszłej Radzie Europejskiej”. - Tak, aby idea paneuropejskiej obrony powietrznej, tej żelaznej kopuły nad Europą stawała się coraz mniej marzeniem, a coraz bardziej realnym, praktycznym planem - podkreślił.

Inicjatywa, nazywana europejską tarczą antyrakietową, została zaproponowana przez

Iran w żałobie. Syn ajatollaha może zastąpić prezydenta. Wybory będą za 50 dni

oprac. Karolina Wrońska
Teheran

Po śmierci prezydenta Iranu Ebrahima Raisiego i szefa MSZ Hosseina Amira Abdollahijana do Teheranu napłynęły kondolencje z wielu państw.

Wyrazy ubolewania złożyli m.in. przywódcy Indii, Pakistanu, Kataru i Iraku oraz Rosji, Turcji i Chin. W imieniu Unii Europejskiej kondolencje przekazał szef Rady Europejskiej Charles Michel.

„Polacy, doświadczeni katastrofą polskiego samolotu w Smoleńsku, znają uczucie szoku i pustki, jakie w ludzkich sercach i w państwie pozostaje po nagłej utracie elity politycznej; ze szczególnym zrozumieniem łączymy się

z bliskimi ofiar i narodem irańskim w modlitwie i żalu” - napisał z kolei prezydent Andrzej Duda.

Śmierć prezydenta Iranu i ministra spraw zagranicznych Hosseina Amira Abdollahijana oraz załogi śmigłowca potwierdziły w poniedziałek rano irańskie władze.

Do wypadku, w którym zginęli podróżujący helikopterem politycy i towarzyszące im osoby, doszło w górzystym regionie na północnym zachodzie kraju, w pobliżu granicy z Azerbejdżanem. Telewizja państwowa nie podała bezpośredniej przyczyny katastrofy. Gęsta mgła i deszcz sprawiły, że ekipy ratownicze nie były w stanie szybko dotrzeć na miejsce wypadku.

Ebrahim Raisi był postrzegany jako protegowany i po-

tencjalny następca najwyższego duchowo-politycznego przywódcy Iranu Alego Chameneia. Miał ogromne doświadczenie - był nie tylko prezydentem, ale i szyickim duchownym, a także byłym naczelnym sędzią. Amir Abdollahijan uchodził za skutecznego szefa dyplomacji, który pomyślnie nadzorował pojednanie z Arabią Saudyjską - zauważył amerykański dziennik „Washington Post”. Obaj politycy uważani byli za zwolenników skrajnie kon-

serwatywnej i antyzachodniej polityki Iranu.

Po wypadku kondolencje Iranowi złożył terrorystyczny ruch palestyński Hamas, libański Hezbollah oraz jemeński rebelianci Huti.

Portal Politico twierdzi, że obecnie jedną z osób z dużymi szansami na objęcie funkcji najwyższego przywódcy Iranu jest syn ajatollaha Chameneia - Modżtaba Chamenei, uważany za naśladownika ojca i skrajnego konserwatystę.

Zgodnie z irańską konstytucją w przypadku śmierci prezydenta stanowisko to obejmuje pierwszy wiceprezydent. Za zgodą najwyższego przywódcy Alego Chameneia został nim Mohammad Mocharraf. Po upływie 50 dni zorganizowane zostaną wybory prezydenckie. PAP

Zgodnie z irańską konstytucją w przypadku śmierci prezydenta stanowisko to obejmuje pierwszy wiceprezydent

Tej nocy muzea tętniły życiem



Akcję w Grudziądzu rozpoczęło otwarcie wystawy „Dyplo-MY Liceum Sztuk Plastycznych w Grudziądzu”



Dla dzieci przygotowano zajęcia warsztatowe

Wydarzenia w ramach sobotniej, ogólnopolskiej akcji „Noc Muzeów” odbyły się m.in. w Grudziądzu i Chełmnie. W Grudziądzu w akcję włą-

czyło się nie tylko Muzeum im. Władysława Łęgi z oddziałem handlu wiślanego „Flis”, ale także parafia ewangelicko-augsburska św. Jana w Grudzią-

dziu. A to z okazji przypadającego w tym roku 500-lecia reformacji w Grudziądzu. W muzeum można było m.in. obejrzeć wystawę „Duktami dłuta.

50-lecie pracy twórczej Cezarego Kopika” i korzystając z okazji porozmawiać z artystą-jubilatem.

Więcej na www.pomorska.pl



Cezary Kopik (z prawej) opowiada o swoich rzeźbach



Zwiedzanie kościoła pw. św. Jana w Grudziądzu



W ramach akcji zwiedzano także Chełmno

REKLAMA0011090020

**BURMISTRZ MIASTA CHEŁMNA informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Chełmnie został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do współwłaścicieli nieruchomości – pomieszczenia przynależnego położonego przy Placu Wolności 1 w Chełmnie – zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Miasta Chełmna nr 13/2023 z dnia 17 stycznia 2023 roku.

Z up. Burmistrza Miasta Chełmna
/-/ Piotr Murawski
Zastępca Burmistrza

REKLAMA0011089752

Ogłoszenie o sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości gruntowych należących do MARWIT Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Ziejwsi Wielkiej.

Syndyk masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Ziejwsi Wielkiej oferuje do sprzedaży w trybie z wolnej ręki nieruchomości gruntowe niezabudowane położone w Ziejwsi Wielkiej, dla których prowadzone są księgi wieczyste o numerach:

1) TO1T/00029533/4,	3) TO1T/00059801/3,
2) TO1T/00030495/5,	4) TO1T/00067212/6.

Cena wywoławcza nieruchomości gruntowych przedsiębiorstwa MARWIT Sp. z o.o. z siedzibą w Ziejwsi Wielkiej wynosi 2.094.400,00 zł (słownie: dwa miliony dziewięćdziesiąt cztery tysiące czterysta złotych 00/100) netto i zostanie powiększona o należny, wynikający z przepisów prawa, podatek.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej Przedmiotu Sprzedaży, którego dotyczy oferta, na rachunek bankowy nr 67 1240 1936 1111 0011 0946 3301 do dnia 24 czerwca 2024 roku, wskazując w tytule przelewu „WADIUM”. W razie braku zapłaty wadium ofertę uważa się za niezłożoną.

Wadium wynosi 209.440,00 zł (słownie: dwieście dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100).

Syndyk masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Ziejwsi Wielkiej oferuje do sprzedaży w trybie z wolnej ręki nieruchomości gruntową niezabudowaną położoną w Pedzewie, gmina Zawieszka, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze TO1T/00058884/1.

Cena wywoławcza nieruchomości gruntowej przedsiębiorstwa MARWIT Sp. z o.o. z siedzibą w Ziejwsi Wielkiej wynosi 2.066.400,00 zł (słownie: dwa miliony sześćdziesiąt sześć tysięcy czterysta złotych 00/100) netto i zostanie powiększona o należny, wynikający z przepisów prawa, podatek.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej Przedmiotu Sprzedaży, którego dotyczy oferta, na rachunek bankowy nr 67 1240 1936 1111 0011 0946 3301 do dnia 24 czerwca 2024 roku, wskazując w tytule przelewu „WADIUM”. W razie braku zapłaty wadium ofertę uważa się za niezłożoną.

Wadium wynosi 206.640,00 zł (słownie: dwieście sześć tysięcy sześćset czterdzieści złotych 00/100).

Oferty należy składać do dnia 24 czerwca 2024 roku włącznie, osobiście w Kancelarii Notarialnej Marzeny Kamińskiej-Gbur, w Toruniu, ul. Prosta 37 lok. 2, 87-100 Toruń, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-16:00, lub wysłać ofertę na adres ww. Kancelarii listem poleconym z zwrotnym potwierdzeniem odbioru w sposób i według zasad określonych warunkami sprzedaży (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii Notarialnej).

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się jawnie w Kancelarii Notarialnej Marzeny Kamińskiej-Gbur, w Toruniu, ul. Prosta 37 lok. 2, 87-100 Toruń w dniu 25 czerwca 2024 godz. 12.00.

Materiały merytoryczne dotyczące przedmiotu sprzedaży (w tym opisy i oszacowania przedsiębiorstwa) oraz warunki sprzedaży przedsiębiorstwa dostępne są do wglądu w Kancelarii Syndyka w Toruniu, ul. Warszawska 6 lok. 5, w godz. 9:00-16:00 oraz na stronie internetowej Kancelarii Syndyka: www.zieciak.com.pl. Istnieje także możliwość uzyskania powyższych materiałów drogą elektroniczną pisząc wiadomość na adres e-mailowy Kancelarii Syndyka: torun@zieciak.com.pl. Nieruchomości wchodzące w skład przedsiębiorstwa można oglądać i lustrować po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Kancelarią Syndyka.

tel. +48 516-083-657.

REKLAMA0011089547

STAROSTA ŚWIECKI
BOŚ.6740.2.Ś.457.2024 Świecie, dnia 16.05.2024 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŚWIECKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 t.j.), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.)

zawiadamiam

o wydaniu decyzji nr 2/2024 w dniu 16.05.2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej o długości około 1500 m – Zalesie Królewskie pod Trutnowo”, gmina Świąkatowo, województwo kujawsko-pomorskie.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest również decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości na potrzeby inwestycji.

Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych podanych poniżej (przed nawiasem – działki przed podziałem, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki przeznaczone pod budowę drogi):

w obrębie ewidencyjnym Zalesie Królewskie, jednostce ewidencyjnej Świąkatowo:

- działka bez podziału: 152
- działka podzielona: 155 (155/1, 155/2)

Informuję, że strony postępowania oraz społeczeństwo mogą zapoznać się z wyżej wymienioną decyzją w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Świeciu przy ul. Gen. Józefa Hallera 9.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, za pośrednictwem Starosty Świeckiego w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości: w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Świeciu i Urzędzie Gminy Świąkatowo, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świeciu i Gminy Świąkatowo.

Z up. Starosty Świeckiego
Kierownik
Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska
Józef Gawrych

REKLAMA0011089551

STAROSTA ŚWIECKI
BOŚ.6740.2.Ś.458.2024 Świecie, dnia 16.05.2024 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŚWIECKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j.), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.)

zawiadamiam o

wydaniu decyzji nr 3/2024 w dniu 16.05.2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej o długości około 1500 m – Zalesie Królewskie pod Suchą, gmina Świąkatowo, województwo kujawsko-pomorskie”.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest również decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości na potrzeby inwestycji.

Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych podanych poniżej (przed nawiasem – działki przed podziałem, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki przeznaczone pod budowę drogi):

w obrębie ewidencyjnym Zalesie Królewskie, jednostce ewidencyjnej Świąkatowo:

- działka bez podziału: 219/1,
- działki podzielone: 36 (36/1, 36/2), 217/4 (217/9, 217/10).

Informuję, że strony postępowania oraz społeczeństwo mogą zapoznać się z wyżej wymienioną decyzją w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Świeciu przy ul. Gen. Józefa Hallera 9.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Świeckiego w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości: w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Świeciu i Urzędzie Gminy Świąkatowo, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świeciu i Gminy Świąkatowo.

Z up. Starosty Świeckiego
Kierownik
Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska
Józef Gawrych

Wymiana piasku i nowe atrakcje - place zabaw zostaną odnowione

Piotr Bednarczyk
piotr.bednarczyk@polskapress.pl

Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia planuje remont i wymianę urządzeń na zarządzanych przez niego placach zabaw.

Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia ogłosił przetarg na wykonanie prac i dostarczenie sprzętu na podległych mu miejskich placach zabaw. Zostanie wymienionych kilka piaskownic, niektóre place zostaną wyposażone w nowy sprzęt.

Co wchodzi w zakres przetargu?
Zakres prac, o którym mowa w przetargu, jest następujący:
- wymiana piaskownic na czterech placach zabaw na piaskownice wykonane z płyt HDPE, zlokalizowanych przy ulicach Nad Zatoką, Rydygiera 6, Rolniczej 11 i Lubickiej 48;
- wymiana ścianek wspinaczkowych na dwóch placach zabaw przy ulicy Gagarina 5 i Zbożowej;
- montaż drewnianego stelaża huśtawki „bocianie gniazdo” przy ulicy Bema;

- wymiana urządzenia zabawowego „lokomotywa z wagonem” przy ulicy Tataraków 27;
- zakup i montaż linarium stożkowego przy ulicy Wojska Polskiego 23;
- zakup i montaż linarium stożkowego przy ulicy Matejki/Słowackiego;
- montaż dwóch huśtawek wagowych przy ulicy Narutowicza 5.

Limit - 130 tys. zł
Zwycięzca przetargu będzie zobowiązany do zakończenia prac do 15 lipca tego roku. War-

tość wykonanych prac musi zmieścić się w limicie 130 tysięcy złotych netto.
Ofertę należy przesłać lub złożyć do dnia 22 maja 2024 r. do godz. 10 na adres: Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia, ul. Wały Generała Sikorskiego 12 lub mailowo - e-mail: wsie@um.torun.pl, z dopiskiem „Wymiana urządzeń zabawowych na placach zabaw zarządzanych przez Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia”.
©P



FOT. PIOTR BEDNARCZYK

Planowany zakres prac obejmuje m.in. nowe linarium stożkowe na placu zabaw przy ulicy Wojska Polskiego 23

REKLAMA	
INFORMATOR	
APTEKI	
Toruń	
Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta	
Włocławek	
Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00	
000073	
HOTELE	
Bydgoszcz	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	
00532	
LEKARSKIE	
Chojnice	
Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.	
000017	
Włocławek	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54	
000074	
Radziejów	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	
Q701187897A	
USŁUGI	
Bydgoszcz	
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	
000288	

Grudziądz	
Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88	
000320	
Włocławek	
Szkłarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95	
001384	
USŁUGI POGRZEBOWE	
Bydgoszcz	
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	
420114801/A	
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.	
000420	
Chojnice	
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	
282814801	
Tuchola	
Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868	
000007	
Toruń	
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	
139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-	
000028	

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl	
001384	
„Elizjum” kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.	
000047	
Grudziądz	
A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h	
Inowrocław	
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	
282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
000045	
Janikowo	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.	
000502	
Kruszwica	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządcą Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już	
000045	

Czy staremu cmentarzowi na Podgórzu grozi wielka wycinka dorodnych drzew?

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Jak alarmuje nasz Czytelnik, niemal wszystkie drzewa na starym podgórskim cmentarzu zostały ponumerowane. Takie oznaczenia pojawiają się na drzewach przeznaczonych do wycinki.

Kilka dni temu pan Ryszard Wiśniewski wybrał się na stary cmentarz przy ulicy Poznańskiej. Tam zauważył, że niemal wszystkie drzewa są ponumerowane.

Czytelnik zwrócił się do nas, a my o wyjaśnienia poprosiliśmy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ponieważ w Toruniu zieleni na terenach wpisanych do rejestru zabytków podlega właśnie jemu.

Była kontrola ochrony zabytków
Z odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy wynika, że 21 kwietnia na terenie cmentarza została przeprowadzona kontrola przestrzegania i stosowania przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad nimi. W jej wyniku Wojewódzki Konserwator Zabytków polecił usunąć z koron



FOT. RYSZARD WIŚNIEWSKI

Na starym cmentarzu przy ulicy Poznańskiej

drzew posusz oraz uszkodzone gałęzie. Z terenu cmentarza usunąć samosiewy, a także drzewa obumarłe i takie, które nie roją szans na przeżycie, a mogą stanowić zagrożenie. Poza tym drzewostan należy poddać rewaloryzacji, uzupełniając nasadzenia alejowe i obwodowe nekropolii. Konserwator polecił także usunąć składowane na terenie cmentarza śmieci. O tym już pisaliśmy.
7 maja gospodarze cmentarza, czyli parafia św. Piotra i Pawła wystąpiła o zezwolenie na przeprowadzenie prac konserwatorskich przy zabytku wpisa-

nym do rejestru, polegających na wycinie drzew, usunięciu krzewów, a w koronach drzew posuszu i jemioli. Poza tym parafia wystąpiła o zgodę na nasadzenia zastępcze.

Co będzie wycięte?
No dobrze, ale w związku z tym, ile drzew ma zostać wyciętych, a ile posadzonych?
„W dniu 20 maja, w związku z wnioskiem o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów z terenu cmentarza parafialnego katolickiego przy ul. Poznańskiej 104 w Toruniu, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków przeprowadzi oględziny drzew i krzewów przeznaczonych do usunięcia - czytamy w piśmie, jakie otrzymaliśmy z WUOZ. - Po wykonaniu oględzin tut. organ będzie mógł udzielić szczegółowych informacji i wyjaśnień czy wszystkie oznakowane drzewa zostały przeznaczone do wycinki, czy oznakowanie drzew stanowi inwentaryzację dendrologiczną mającą na celu stworzenie dokładnego wykazu ilościowego i gatunkowego drzew i krzewów na terenie cmentarza oraz ocenę aktualnego stanu zdrowotnego drzewostanu”. ©P

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	
408914801	
Barcin	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	
000528	
Pakość	
„Konkordia”, kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 533-290-613, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	
8210983	
Gniewkowo	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.	
00418	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	
000045	
Janikowo	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.	
000502	
Kruszwica	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządcą Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już	
000045	

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	
000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	
8686162	
Złotniki Kujawskie	
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	
000281	
Żnin	
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917	
528414801/B	
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górská 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	
000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	
000416	
Włocławek	
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	
000074	
Kowal	
Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.	
000289	

0111061753	
WETERYNARYJNE	
Toruń	
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl	
000028	
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	
000045	
ZDROWIE I URODA	
Bydgoszcz	
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	
412314801/A	
Toruń	
Laureat Konkursu „Orły Optyki” najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski: Kościuszkii 41/47 (obok Biedronki) Legionów 216a (skrzyżowanie z ul. św. Faustyny) 56/623-23-26, www.optyk-trejnowski.pl	
000046	

To jest objaw nędzy, rozpacz i upadku moralnego w sztuce oraz kulturze

Łukasz Golec w rozmowie z Plotkiem o tegorocznej Eurowizji Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 78

Anna Wendzikowska jest bliżej natury

Celebrytka znana jest z tego, że nieustannie podróżuje. Właśnie na Instagramie pojawiła się relacja z jej wypadu do Peru. Do filmu, na którym Wendzikowska karmi lamy, dołączony jest napis: „Delikatne przypomnienie - im jesteś bliżej natury, tym jesteś dalej od idiotów. Korzystaj z okazji”.



Vera 12 Ale Kino+ HD, 18:25

To już dwunasty sezon serialu kryminalnego stworzonego na kanwie powieści Ann Cleeves. Nadinspektor Vera Stanhope (Brenda Blethyn) i jej zespół mają przed sobą serię nowych śledstw. Vera musi się też zmierzyć z rodzinnymi tajemnicami.

W maju się nie umiera.

Historia Barbary Sadowskiej

TVP Kultura, 20:05

Opowieść o opozycyjnej poetce Barbarze Sadowskiej, matce zabitego przez ZOMO w maju 1982 roku Grzegorza Przemyska. Historia o żałobie, walce o sprawiedliwość, oraz o marzeniach i ideałach młodości, których nie udaje nam się zrealizować.

Sprawa Iwony Wieczorek

CI POLSAT HD, 22:00

Zaginienie 19-letniej dziewczyny z Trójmiasta wstrząsnęło Polską. Mimo, że od tragicznych wydarzeń mija 14 lat, to sprawa nadal pozostaje nierozwiązana. W serii szczegółów zaginięcia oraz podsumowanie dotychczasowych ustaleń.

Suburbicon

TVP 1, 22:40

USA, lata 50. XX w. Suburbicon to miasteczko doskonałe. Jego spokój zostaje zmacony, gdy z rąk włamywacza ginie Rose Lodge. Jej nastoletni syn rozpoczyna śledztwo. W jego trakcie chłopak odkrywa mroczne rodzinne sekrety, układy i animozje. W obsadzie Julianne Moore i Matt Damon.

Poziomo:

- 3) nazywany bilardem amerykańskim,
- 6) planeta najbliższa Ziemi,
- 11) ... Armando Maradona, piłkarz z Argentyny,
- 12) spalinowy lub wysokoprężny,
- 13) popularny kabaret z Wrocławia,
- 14) feudalny władca na wschodzie,
- 15) promieniotwórczy pierwiastek o symbolu Cm,
- 16) coroczna poznańska impreza handlowa,
- 17) zarys kształtu przedmiotu,
- 18) cykl produkcyjny w hucie,
- 19) chroni szyję przed chłodem,
- 21) duchowny buddyjski w Tybecie,
- 23) ojczyzna Józefa Korzeniowskiego,
- 26) normy i obyczaje danej społeczności,
- 27) niewielki budynek w ogrodzie,
- 30) historia sztuki lub bibliologia,
- 31) gra kijami i kulami,
- 34) soczysta odmiana gruszy,
- 38) ostra przyprawa do mięsa,
- 39) rośnie na trzęsawiskach,
- 40) sztuczki z repertuaru iluzjonisty,
- 41) Jerzy, aktor ze „Złotopolskich”,
- 42) opinia biegłego.

Pionowo:

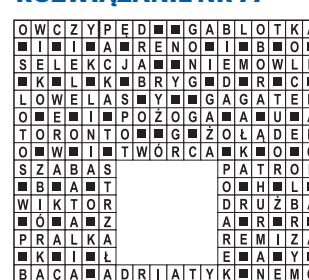
- 1) przerwa między wyrazami,
- 2) ptak morski, fulmar,
- 3) ma dużą siłę przebicia,
- 4) duże miasto w Japonii,



- 5) tania wykładzina podłogowa,
- 6) Stanisław, filmowy kapitan Kloss,
- 7) ... Kurosawa, reżyser filmu „Ran”,
- 8) drapieżny kot z Afryki,
- 9) skrajna kromka razowca,
- 10) nocna przy łóżku,
- 20) Dziki w amerykańskim westernie,
- 22) czyści pokład statku,

- 24) chroniony kuzyn żyrafy,
- 25) wąska grupa wyznawców,
- 28) barwne zjawisko optyczne,
- 29) muł w delcie rzeki,
- 31) miejsce zryte przez dziki,
- 32) ... mazowiecki, czyli Teofil Lenartowicz,
- 33) sztangi lub zęba,
- 35) miejsce w rankingu,
- 36) Cezary, aktor z filmu „Kiler”,
- 37) udomowiony gatunek lamy.

ROZWIĄZANIE NR 77



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Trudno ci będzie dojść do porozumienia z niektórymi osobami. Horoskop dzienny zapowiada, że będzie w tym trochę twojej winy.
Ryby (19.02 - 20.03)
Umiesz liczyć? Licz na siebie. Horoskop na dziś wróży, że to powiedzenie musisz wziąć sobie głęboko do serca. Raczej nie będzie lekko...
Baran (21.03 - 19.04)
Energia będzie cię wręcz rozpierać. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie cofniesz się nawet przed największymi wyzwaniem.

Byk (20.04 - 20.05)

Wykażesz się otwartością na potrzeby i oczekiwania innych osób. Horoskop dzienny zapowiada, że ludzie będą ci za to bardzo wdzięczni.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Trudno będzie ci przychodziło zjednywanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop na dziś stanowczo radzi, by nie robić niczego na siłę.
Rak (22.06 - 22.07)
Nie zaniedbuj niepokojących sygnałów swojego organizmu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że lekceważenie ich może mieć fatalne skutki.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoje propozycje będą padać na podatny grunt. Ale horoskop dzienny ostrzega, że ktoś będzie sobie przypisywał autorstwo niektórych z nich.
Panna (23.08 - 22.09)
Postawisz na samodzielność i niezależność. Horoskop na dziś wróży, że zdanie innych osób nie będzie miało dla ciebie żadnego znaczenia.
Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś będzie przyglądał się twoim poczynaniom. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że od wniosków jakie wyciągnie będzie wiele zależało.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Bez reszty pochłonać cię codzienne obowiązki. Horoskop dzienny to wskazówka, by zbytnio się nie forsować i zostawić trochę sił na później.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie zabieraj się za nic, co może przerastać twoje możliwości. Horoskop na dziś radzi mierzyć siły na zamiary precyzyjnie, jak nigdy dotąd.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wykażesz się otwartością na potrzeby innych osób innych osób. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wejście w bliską współpracę.



strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,91

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,30

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,97

JEN
100 JPY

2,51

DANE WG NBP Z DNIA 20.05.2024, G. 12:00

RYNEK PRACY NAWET 65 PROC. DZIAŁAJĄCYCH W POLSCE FIRM KORZYSTA Z UMÓW B2B CZY UMOWA-ZLECENIE

Kilkanaście lat temu umowy te były symbolem unikania kosztów zatrudniania na etat



FOT. 123RF.COM/PROFILE_DOLGACHOV

Czy wzrost zainteresowania zatrudnianiem innym niż etat to element pożądanego uelastyczniania się rynku pracy, czy raczej oznacza powrót do oszczędności?

Jerzy Moson

jerzy.moson@polskapress.pl

Młodzi ludzie mogą tego nie pamiętać, ale jeszcze nie tak dawno rynek pracy w Polsce wyglądał zupełnie inaczej niż obecnie.

Niektórzy przedsiębiorcy starali się unikać wysokich kosztów, które wiązały się z przyjęciem pracownika na etat. Robili to poprzez nadmierne wykorzystywanie form zawierania stosunku pracy na umowy o dzieło i zlecenie, czy zachęcając kandydata do założenia jednoosobowej działalności gospodarczej, choć z góry było wiadome, że będzie on miał tylko jednego klienta pochłaniającego jego cały czas.

Skutki dla budżetu państwa, jak również dla pracowników pozbawionych przywilejów wynikających z etatu, były opłakane. Czy te czasy mogą wrócić? Wygląda na to, że tak. Są już pierwsze symptomy.

Z najnowszych badań GIGLIKE i EY Polska: „GIGbarometr - barometr elastyczności rynku pracy” wynika, że już nawet 65 proc. działających

w Polsce firm korzysta dziś z umów B2B czy umowa-zlecenie. To aż o 12 proc. więcej niż w 2023 r. Na popularności zyskują szczególnie umowy B2B, które pojawiają się już w niemal w trzech na pięć przedsiębiorstw.

W rozwiązaniach tego typu nie ma nic złego, jeśli stosowanie ich odpowiada rzeczywistości charakterowi zatrudnienia. Gorzej, jeśli wynika jedynie z chęci poczynienia oszczędności, kosztem pracowników wykonujących de facto umowę o pracę. Jak jest obecnie?

Poziom bezrobocie w Polsce wskazuje na jedno, fala zwolnień na coś innego

Być może za wcześnie na wyciąganie daleko idących wniosków, ale z uwagi na przechodzącą przez Polskę falę zwolnień raport GIGLIKE i EY Polska może w eufemistyczny sposób przedstawiać powracającą, ponurą rzeczywistość. Z drugiej jednak strony, poziom bezrobocia w Polsce jest wciąż na relatywnie niskim poziomie.

Według szacunkowych danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), stopa bezrobocia odnotowanego w kwietniu wyniosła 5,1 proc., a zarejestrowanych bezrobotnych było w Polsce 798,5 tys.

Przy czym warto pamiętać, że zwalnianym pracownikom zatrudnionym na umowę o pracę przysługuje nierzadko kilkumiesięczny okres wypowiedzenia, a zbliżające się lato to okres pracy sezonowej, kiedy rośnie zatrudnienie. Może się zatem okazać, że pierwszy miarodajny raport GUS dotyczący realnej stopy bezrobocia ukaże się dopiero późną jesienią. Do tego czasu pozostaje obserwowanie innych wskaźników.

Czy polski rynek pracy będzie w stanie wchłonąć tysiące zwolnionych pracowników?

Masowe zwolnienia w skali makro mogą okazać się wielkim problemem.

Stanie się tak, jeśli dotychczas relatywnie chłonny, polski rynek zagospodaruje tysiące zwolnionych pracowników.

Jest na to nadzieja, ponieważ nadal w wielu branżach brakuje w kraju rąk do pracy, a dalsza obecność ukraińskich uchodźców w Polsce wskutek wejścia w życie ukraińskiej ustawy o mobilizacji stoi pod znakiem zapytania.

Zresztą, jeśli sprawdzą się zapowiedzi Ministerstwa Obrony Narodowej, które planują powołać na ćwiczenia więcej osób niż zwykle, to na jakiś czas może zniknąć z rynku pracy łącznie 200 tys. Polaków.

Elastyczność rynku pracy przy niskim bezrobociu może oznaczać wybór, nie przymus

Czas zatem wrócić do raportu GIGLIKE i EY Polska: „GIGbarometr - barometr elastyczności rynku pracy”. Według badaczy, szczegółowe wyniki tegorocznego GIGbarometru wskazują na to, że rynek coraz szerzej otwiera się na elastyczne formy współpracy i nie chodzi tu tylko o rosnącą popularność umów-zleceń czy B2B. Według analityków firmy, przedsiębiorstwa, w tym również te mniej-

sze firmy chętniej niż wcześniej decydują się na pracę hybrydową (praca z domu oraz incydentalne odwiedziny w biurze).

Według autorów raportu, najważniejszym powodem, dla którego firmy korzystają z elastycznych form współpracy (chodzi tu o umowy B2B oraz zlecenia), są wyższe wynagrodzenia netto dla GIGerów (freelancerów) niż w przypadku etatu. Na czynnik ten wskazuje niemal sześć na dziesięć przedsiębiorstw.

- Warto zauważyć, że po raz pierwszy nie stanowi on jednak priorytetu dla dużych organizacji, w których najważniejsze stały się oczekiwania samych współpracowników

Według szacunkowych danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), stopa bezrobocia odnotowanego w kwietniu wyniosła 5,1 proc., a zarejestrowanych bezrobotnych było w Polsce 798,5 tys.

- sugerują badacze. A co na to sami pracownicy? Czy oni również chętnie przechodzą na B2B, bądź na umowy-zlecenia?

- Cieszy fakt, że GIGekonomia puka do drzwi coraz większej liczby działających w Polsce przedsiębiorstw.

To powód do zadowolenia, tym bardziej że proces ten nie wynika z przymusu, a oczekiwania samych specjalistów, którzy dostrzegają szereg benefitów związanych z niezależnością, jaką daje elastyczność na rynku pracy.

Firmy, idąc za przykładem konkurencji, coraz chętniej decydują się na współpracę z GIGerami - komentuje Tomasz Miłosz, założyciel i CEO GIGLIKE.

Podobnego zdania jest Witold Widurek, partner People Advisory Services w EY Polska. Jego zdaniem, tegoroczne wyniki GIGbarometru pokazują, że współpraca z niezależnymi specjalistami przynosi satysfakcję i jest wyżej oceniana, niż w poprzednich latach - z największymi postępami wśród małych i średnich firm - zauważa ekspert.

©P

Polski rząd będzie miał co wydawać

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

W kwietniu oszczędni Polacy wydali na obligacje 7,055 mld zł. To najlepszy wynik sprzedaży papierów wartościowych ministra finansów od października 2023 roku, gdy hitem oferty okazały się czteroletnie obligacje oszczędnościowe. Czy tym razem również klienci upodobał sobie szczególnie jakieś konkretne produkty?

Dobry wynik sprzedaży instrumentów finansowych w kwietniu nie powinien być zaskoczeniem.

Zarówno pierwszy, jaki drugi kwartał tego roku jest pod względem popularności obligacji oszczędnościowych znacząco

nie lepszy od analogicznego okresu w roku ubiegłym.

Ale czy rzeczywiście można było spodziewać się wyniku na poziomie siedmiu miliardów złotych? Odpowiedź na to pytanie znajduje się w strukturze sprzedaży, która może okazać się dla wielu osób zaskakująca.

Te obligacje Skarbu Państwa zrobiły furorę w kwietniu 2024 roku

Ponad połowę ze sprzedanych w kwietniu papierów wartościowych ministra finansów stanowiły trzyletnie obligacje TOS o oprocentowaniu stałym. Łącznie odpowiadają za 53 procent wartości skumulowanego przychodu Skarbu Państwa. Nabywcy indywidualni przeznaczali na ich zakup kwotę aż 3,7109 mld

zł. To sporo, zważywszy na kolejne liczby w zestawieniu. Te już nie są tak imponujące.

Czterolatki wypadły znacznie gorzej od trzyletek, ale wciąż cieszą się popularnością

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również obligacje czteroletnie - COI, które odpowiadają za ponad jedną piątą wartości kwietniowych transakcji (22 proc.).

Nieco gorzej wypadły obligacje jednoroczne - ROR (13 proc.), dziesięcioletnie - EDO (5 proc.) i dwuletnie - DOR (4 proc.).

Słaby wynik zanotowały obligacje trzymiesięczne - tak zwane papiery OTS odpowiadają za ledwie 2 proc. wartości kwietniowych transakcji.



Polacy pożyczili w kwietniu rządowi ponad 7 mld zł w samych tylko obligacjach skarbowych

Beneficjenci programu 800+ także nie zawiedli

Osoby uprawnione do zakupu obligacji rodzinnych wydali na nie łącznie 52 mln zł. Warto przypomnieć, że obli-

gacje rodzinne kierowane są wyłącznie do osób, otrzymujących świadczenie w ramach programu Rodzina 800+, które chcą oszczędzać na przyszłe potrzeby swoich dzieci. Beneficjenci programu mogą nabywać ten rodzaj instrumentów finansowych do wysokości kwoty przyznanego świadczenia wychowawczego.

© P

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Bydgoszczy
ul. Zamoyskiego 2, 52 326 32 82
reklama.bydgoszcz@polskapress.pl

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

DOM 140 m² z garażami, 500-590-049

Handlowe

AGD

KUCHENKA z butlą. 500-59-00-49

MATERIAŁY BUDOWLANE

DACHY, rynny- najtaniej, 606-727-885

INNE

ZŁOM, Zeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

OFERUJEMY atrakcyjne zarobki w opiece senioralnej. Praca Niemcy, Austria. Stawka 2100 Euro / mies netto (wliczony bonus za szybki wyjazd). Zadzwoń do nas: WeCare 22 606 41 19

ZATRUDNIĘ piekarza tel. 512004336

ZATRUDNIMY opiekunów seniorów, praca w Niemczech. Teraz wyższe stawki dla nowozatrudnionych, nawet 1950Euro na rękę/1 miesiąc. Premia do 250E za wyjazd w maju/czerwcu. Telefon: 22 295 51 47 Agencja Promedica24

Zdrowie

INTERNA

BADANIA okresowe pracowników, kierowców, na broń, lek. W. Cader, 603767838 542314354, Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00 czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54. Wpółpraca z LUXMED i MEDICOVER

Rolnicze

PŁODY ROLNE

CEBULĘ kupię w łusce i obraną. Umowy całoroczne i okresowe. Ilości tirowe. Szybka płatność. Odbiór z miejsca. 533 303 694, pn- pt, godz 8-16.

ZBOŻA PASZOWE KUPIĘ 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kaczk, perliczek, brojlerzy odchowane, Zieleń, 566885514, 506405692.

SPRZEDAM kurki 17 tyg szczepione Kwiatkowo gm Badkowo tel 660-436-513, 694-662-717

INNE

!!! Gazowanie zboża, białenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN", ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłódnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

0011090430

Panu

Jackowi Deskiewiczowi

Wicedyrektorowi
Szkoły Podstawowej nr 8 w Inowrocławiu

szczere wyrazy współczucia, wsparcia i słowa otuchy
po śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Inowrocławiu

0011090902

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”

Koleżance

Wiesławie Kowalskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Wójt i Pracownicy
Urzędu Gminy Nowa Wieś Wielka

0011090560

Dziękujemy Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej



Witolda Kubiaka

Serdeczne podziękowania

składa

Rodzina

0011091653

„Ludzie, których kochamy, nie umierają nigdy”

Naszemu Koledze

Krzysztofowi Gwizdale

Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
z powodu śmierci Ojca



Ryszarda Gwizdały

składają

Zarząd i Pracownicy
GAJEK ENGINEERING Sp. z o.o.

Strefa Biznesu
czytaj
strefabiznesu.pl

0011090784

Pani

Annie Ostrowskiej

i Dzieciom

Sołtysowi Sołectwa Bachorce

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Meża i Ojca

składają

Rada Sołecka,
Członkowie Kółka Rolniczego
i Koła Gospodyń Wiejskich w Bachorcach
oraz Mieszkańcy Bachorc i Głębokiego

0011091533

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Macieja Pakulskiego

Honorowego obywatela Gminy Lubraniec
Redaktora Naczelnego Polskiego Radia Pomorza i Kujaw

Niech spoczywa w pokoju.

Rodzinie i Bliskim

najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach
składają

Przewodniczący Burmistrz Lubrańca
Rady Miasta wraz z Pracownikami
wraz z Radnymi

0011090429

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Redaktora

Macieja Pakulskiego

wybitnego sprawozdawcy
i dziennikarza sportowego Polskiego Radia „PiK”.

Odszedł nasz radiowy przyjaciel, nauczyciel i prezes.
Radio było Jego całym życiem.

Macieju, będzie nam Ciebie bardzo brakowało,
dziękujemy Ci za to, że byłeś z nami i dla nas.
Spoczywaj w pokoju!

Prosimy Rodzinę

o przyjęcie naszych najszczerzych kondolencji.
Koleżanki i koledzy z Polskiego Radia „PiK”

0011091353

Pani

Annie Ostrowskiej

Sołtysowi Sołectwa Bachorce

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Meża

składają

Przewodniczący Burmistrz
i Radni Rady Miejskiej i Pracownicy
w Kruszwicy Urzędu Miejskiego w Kruszwicy

0011090592

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Haliny Filipiak

Emerytowanego Pracownika Urzędu Miasta i Gminy
w Piotrkowie Kujawskim

składają

Burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Piotrkowie Kujawskim
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Piotrkowie
Kujawskim

0011090895

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi i Członka Rady Powiatowej Nowej Lewicy

Ś † P

Stanisława
Skrobackiego

Żonie, Rodzinie i Najbliższym

wyrazy szczerego współczucia

składa

Rada Powiatowa Nowej Lewicy w Inowrocławiu

0011091368

Pani

Annie Ostrowskiej

Sołtysowi Sołectwa Bachorce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Meża

składają

Sołtysi
Gminy Kruszwica

0011091069

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Stanisława
Skrobackiego

Honorowego Członka
Towarzystwa Śpiewu „Halka” Inowrocław

Żonie Ewie, synom Nikodemowi
i Jarosławowi oraz Bliskim Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd i Członkowie
Towarzystwa Śpiewu „Halka” Inowrocław

0011090970

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”
ks. Jan Twardowski

Panu

Jerzemu Chachaj

Przewodniczącemu Rady Gminy Inowrocław
w latach 2006-2009,
Zasłużonemu dla Gminy Inowrocław

wyrazy współczucia, słowa pocieszenia i wsparcia
z powodu śmierci

Żony

składają

Wójt Gminy Inowrocław,
Pracownicy Przewodniczący Rady
Urzędu Gminy Inowrocław Gminy Inowrocław,
Radni Gminy Inowrocław,
Sołtysi Sołectw
Gminy Inowrocław

0011091733

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 18 maja 2024 roku odeszła od nas
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Helena Skonieczna

lat 94

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 22 maja 2024 roku o godz. 11.00
w parafii pw. św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 12.00 na cmentarzu św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011090400

Z wielkim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość
o nagłym i nieoczekiwanym odejściu
naszego serdecznego Przyjaciela i Kolegi

Stanisława
Skrobackiego

Wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
Żonie – naszej Koleżance, Synom, Rodzinie
składają

Koleżanki i Koledzy z Koła nr 1
Stowarzyszenia Pokolenia Pomorza i Kujaw w Inowrocławiu
oraz Członkowie Zarządu w Bydgoszczy

Stasiu, dziękujemy Tobie za wszystkie wspólne lata i dni,
które dane nam było razem przeżyć.
Zawsze pozostaniesz w naszych myślach i sercach.

0011090589

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 maja 2024 roku zmarł
mój kochany Ojciec i Teść



Grzegorz Lewandowski

lat 91

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 22 maja 2024 r. o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Św. Mikołaja.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Córka z Mężem

Polacy za granicą. Bartosz Slisz z premierowym trafieniem

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Miniony weekend był niezwykle obfity, jeśli chodzi o występy Polaków w zagranicznych ligach.

Robert Lewandowski zdobył bramkę w przedostatniej kolejce hiszpańskiej ekstraklasy. Barcelona podejmowała Rayo Vallecano, a Polak szybko otworzył wynik. Instynktownym uderzeniem z woleja wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie. Po przerwie dwie bramki dorzucił Pedri i Blaugrana zwyciężyła 3:0. Tym samym ekipa Polaka zapewniła sobie pozycję wicelidera ligi. A co za tym idzie? Możliwość uczestnictwa kolejny raz w Supercupie Hiszpanii.

Na listę strzelców z piłkarzy powołanych na ostatnie baraże wpisał się również m.in. Paweł Bochniewicz w holenderskim sc Heerenveen. Jego drużyna jednak nie zdołała odnieść zwycięstwa nad Spartą Rotterdam (1:2).

W Grecji z dobrej strony pokazał się Damian Szymański. Pomocnik wpisał się na listę strzel-



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Bartosz Slisz wpisał się na listę strzelców w meczu z Nashville SC. To jest pierwszy gol dla Atlanty United

ców w wygranym 3:0 meczu z Lamią. Dodatkowo w ostatnim meczu sezonu na zapleczu niemieckiej ekstraklasy dość nietypową asystą popisał się Tymoteusz Puchacz. Lewy obrońca rozegrał 90 minut w meczu Kaiserslautern - Eintracht Brunszwik. Pomógł tym samym gospodarzom w odniesieniu wysokiego zwycięstwa 5:0. Polak rozegrał na krótko rzut wolny i podał piłkę

Marlonowi Ritterowi, a ten strzałem z dystansu nie dał szans bramkarzowi rywali.

Za oceanem błysnął były piłkarz Legii, aktualny gracz amerykańskiej Atlanty United. Bartosz Slisz wpisał się na listę strzelców w 56. minucie meczu z Nashville SC. Jego drużyna zremisowała 1:1. Dla reprezentanta Polski było to pierwsze trafienie dla amerykańskiego klubu.

Tak w weekend w klubach zagrali piłkarze, którzy byli powołani do reprezentacji Polski na marcowe baraże o Euro:

Bramkarze: Marcin Bułka (OGC Nice) - 90 minut, żółta kartka w meczu z Lille (2:2), Łukasz Skorupski (Bologna) - grał z Juventusem, Wojciech Szczęsny (Juventus) - grał z Bologną. Obroncy: Jan Bednarek (Southampton) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu barażowym z West Bromem, Bartosz Bereszynski (Empoli) - 59 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Udinese, Paweł Bochniewicz (sc Heerenveen) - 90 minut i bramka w przegranym 1:2 meczu ze Spartą, Matty Cash (Aston Villa) - poza kadrą na mecz z Crystal Palace, Paweł Dawidowicz (Hellas Verona) - grał mecz z Salemitaną, Jakub Kiwior (Arsenal) - na ławce rezerwowych w wygranym 2:1 meczu z Evertonem, Tymoteusz Puchacz (1.FC Kaiserslautern) - 90 minut i asysta w wygranym 5:0 meczu z Eintrachtem Brunszwik, Bartosz Salamon (Lech Poznań) - 90

minut w zremisowanym 1:1 meczu z Widzewem Łódź, Sebastian Walukiewicz (Empoli) - 31 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Udinese.

Pomocnicy: Przemysław Frankowski (Lens) - 30 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Montpellier, Kamil Grosicki (Pogon Szczecin) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu ze Stalą Mielec, Dominik Marczuk (Jagiellonia Białystok) - asysta, 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Piastem Gliwice, Jakub Moder (Brighton) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Manchesterem United, Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad) - 29 minut w przegranym 0:4 meczu z Cherno More, Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok) - 86 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Piastem Gliwice, Bartosz Slisz (Atlanty United) - 90 minut i gol w zremisowanym 1:1 meczu z Nashville, Damian Szymański (AEK Ateny) - 90 minut i gol w wygranym 3:0 meczu z Lamią, Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Galatasaraj, Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Wartą Poznań, Nicola Zalewski (AS Roma) - na ławce rezerwowych w wygranym 1:0 meczu z Genoą, Piotr Zieliński (Napoli) - kontuzja, poza kadrą w zremisowanym 2:2 meczu z Fiorentiną. Napastnicy: Adam Buksa (Antalyaspor Kulübü) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Adana BS, Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 79 minut i gol w wygranym 3:0 z Rayo Vallecano, Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Trabzonspor, Karol Świdorski (Hellas Verona) - grał mecz z Salemitaną.

Biało-czerwoni koszykarze z awansem na igrzyska olimpijskie w Paryżu

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Reprezentacja Polski 3x3 w wygranym meczu pokonała Mongolię.

Trener Piotr Renkiel powołał koszykarzy znanych z parkietów PLK. Na Węgrzech zagrali: Przemysław Zamojski, Adrian Bogucki i Filip Matczak. Czwartym graczem, który dotąd nie miał wielkiego doświadczenia w tej odmianie koszykówki, był jeden z liderów polskiej kadry 5x5 Michał Sokołowski.

„Sokoł” odegrał niezwykle ważną rolę w tym sukcesie, a już za niedługo powalczy o awans z reprezentacją Polski na igrzyska w tradycyjnej odmianie koszykówki.

Pierwszy mecz w kwalifikacjach Polakom nie wyszedł; przegrali z Mongolią 14-21. Następnie pokonali Japonię 21-20 i Belgię 20-19 uzyskując awans do ćwierćfinału. W nim nasi reprezentanci pokonali Austrię 21-19. Słabszy mecz przytrafił się polskiej drużynie w półfinałowej

potyczce z Litwinami przegranej 15:21. Wielkich emocji dostarczył ostatni mecz z Mongolią, którego stawką był awans na IO.

Po zaciętej grze, a zwłaszcza końcówce, mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 20:20. Dogrywkę lepiej rozpoczęli biało-czerwoni. Na rzut za dwa punkty zdecydował się Przemysław Zamojski a chwilę później w szeregach Polaków zapanowała radość. Próba okazała się skuteczna co oznaczało, że nasz zespół wygrał 22-20 i po raz drugi wywalczył awans na igrzyska (przed trzema laty Polacy wystąpili w Tokio).

Przemek Zamojski wyjaśnia temat najważniejszym rzutem sezonu za dwa punkty. Polacy wystąpią w igrzyskach. Dziękuję za walkę - napisał w mediach społecznościowych prezes Polskiego Związku Koszykówki i PKOl Radosław Piesiewicz.

Kwalifikacji do stolicy Francji nie udało się wywalczyć polskim koszykarzom 3x3. Biało-czerwone w fazie grupowej odniosły dwa zwycięstwa i doznały jednej porażki, w ćwierćfinale przegrały z Hiszpanią 13:21.

Do Warszawy pojedą spełniać swoje wielkie marzenia



Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Dwa zespoły dziewcząt SP 6 Inowrocław oraz chłopcy z SP 60 Bydgoszcz i SMS Toruń przygotowują się do finału ogólnopolskiego Pucharu Tymbarku.

To już XXIV edycja Pucharu Tymbarku. Finał wojewódzki

kujawsko-pomorski rozegrano w Świeciu. Awans wywalczyły dwie drużyny dziewcząt SP 6 Inowrocław oraz chłopcy z SP 60 Bydgoszcz i SMS Toruń.

Podwójny sukces

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że wygraliśmy i to w obu kategoriach wiekowych - podkreśla Marcin Kozłowski, opiekun zespołów U-10 i U-12 SP 6 Inowrocław. - Przygotowania rozpoczęliśmy właściwie z początkiem roku szkolnego. Etap powiatowy przeszliśmy bez problem. W finale w Świeciu młodszy zespół też właściwie pewnie wygrywał, choć obawialiśmy się zespołu ze Stawek, z którym się dobrze znamy. Starszy zespół przegrał z grupie właśnie ze Stawkami. Potem w ćwierćfinale pokonaliśmy zespół z Łochowa po rzutach karnych. Potem była wygrana 1:0 z SP Złota Wieś Wielka, a w finale było 3:0 z SP Golub-Dobrzyń - dopowiada.

Dodajmy, że w 2015 roku UKS 6 Inowrocław triumfował w Pucharze Tymbarku. Teraz wszystkim marzy się powtórka tego sukcesu.

- Mamy zdjęcie z Narodowego z tego sukcesu i już powiedziałem dziewczynom co mają zrobić, by je zmienić - śmieje się trener obu zespołów.



FOT. NADIEŻDANE

Zespoły U-10 i U-12 SP 6 Inowrocław dumnie prezentują się po triumfie w Świeciu

Emocje w nadmiarze

Droga do triumfu SP 60 Bydgoszcz nie była łatwa.

- Na szczęblu powiatowym awansowaliśmy dość pewnie, ale nie powiem, że było łatwo - mówi Arkadiusz Pruss, opiekun zespołu. - W finałach grupę przeszliśmy dość gładko, ale w ćwierćfinale z SP Niemcz wygraliśmy 3:2 dopiero w końcówce. W finale z SP Szabda emocji było aż w nadmiarze. Prowadziliśmy 2:0, potem znornowaliśmy karnego, rywale doprowadzili do remisu, ale krótko przed końcem wykorzystaliśmy

karnego i zapanowała ogromna radość - dodaje.

Chłopcy z SP 60 powtórzyli sukces swoich starszych kolegów, którzy przed rokiem także wygrali finał wojewódzki.

- Wszyscy już czekają na wielką przygodę w Warszawie. Dla chłopców to będzie wielka frajda i przygoda, niezależnie od tego co tam ugramy - dodaje Pruss.

Przestawienie się udało

SMS Toruń, zwycięzca w kategorii U-12 chłopców pracował na ten sukces dwa lata. W po-

przedniej edycji odpadł w półfinale powiatowym.

Zespół tworzą chłopcy, którzy trenują piłkę nożną. Mają sześć godzin zajęć piłkarskich plus jeszcze dodatkowe zajęcia z wychowania fizycznego. Mają zapewniony sprzęt sportowy, darmowe dwa posiłki. Jeśli chodzi o edukację, to szkoła zapewnia ewentualne korepetycje. Są też cztery godziny języka angielskiego w tygodniu. Oczywiście rodzice partycypują w kosztach, ale gra jest warta świeczki.

- W Pucharze Tymbarku musielisi się przestawić z grania

dziwięciu na dziewięciu na granie w sześciu - tłumaczy Paweł Kędziński, opiekun zespołu. - W finałach powiatowych wygraliśmy wszystkie mecze. W Świeciu w meczach grupowych przegrywaliśmy do przerwy 0:1, ale potem odwracaliśmy losy. W ćwierćfinale z SP Cekcyn oblegaliśmy rywali, ale fenomenalnie spisywał się ich bramkarz. Ostatecznie wygraliśmy 3:1. W półfinale z SP Solec Kujawski prowadziliśmy 2:0, potem to roztrwoniliśmy, ale ostatecznie było 4:2. W finale zwyciężyliśmy SP 20 Grudziądz 2:0. Na razie nie myślimy o finale w Warszawie, bo mamy jeszcze mecz ligowy, a potem wyjeżdżamy na turniej na Węgry. Jedno jest pewne, że w stolicy chcemy się dobrze bawić i zaprezentować jak najlepiej - zapowiada.

Turniej finałowy rozpocznie się w Warszawie 8 czerwca. Mecze o medale rozegrane zostaną dwa dni później na Stadionie PGE Narodowy przed spotkaniem towarzyskim Polska - Turcja.

Patronat Honorowy nad XXIV edycją Pucharu Tymbarku objął prezydent Andrzej Duda, natomiast w Komitecie Honorowym znajduje się Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji i Minister Zdrowia. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Czekają na nowe terminy meczów i derby ZOOleszcz GKM - Apator

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. GKM, Apator i Polonia czekają na nowe terminy meczów 5. rundy rozgrywek. W Grudniadzu już szykują się na niedzielne derby.

Miniony weekend nie był łaskawy dla drużyn z naszego regionu. Przez opady deszczu kolejne odwołymano spotkania. Najpierw w Poznaniu, gdzie walczyć miała Abramczyk Polonia. Tam ulewa przeszła nad stadionem tuż przed meczem. Gdy przestało padać, gospodarze zaczęli prace na torze i przygotowali nawierzchnię. Przesunięty o ponad godzinę start meczu jednak nie wyszedł, bo gdy zawodnicy grzali już motocykle, znów się rozpadało. Terminem rezerwowym na rozegranie tego meczu jest najbliższa niedziela, ale ta data wcale nie jest pewna. W klubie przy Sportowej czekają na oficjalne decyzje w tej sprawie.

W niedzielę w Gorzowie walczyć miała ekipa ZOOleszcz GKM Grudniadzu. I tam nad stadionem przeszła ulewa, niedługo przed planowanym startem. Tor udało się doprowadzić do porządku, ale nie odpuścił deszcz i zapadła decyzja o odwołaniu meczu.

Na niedzielny wieczór z kolei zaplanowane było starcie Włóknarza Częstochowa z Apatorem Toruń. I tam rozpadało się tuż przed meczem. Zaczęły się próby ściągnięcia wody z nawierzchni, a potem sędzia zarządził próbę toru. Wyjechali na nią Mads Hansen i Kacper Woryna, a po nich

Wiktor Lampart i Paweł Przedpeński. - Zawodnicy po próbie toru przekazali, że tor nie nadaje się do bezpiecznej jazdy. W pojedynkę, jedną linią byłoby w stanie jechać, ale we czwórkę byłoby to niebezpieczne - przekazał sędzia Paweł Słupski i odwołał mecz.

Pojawiły się głosy, że za odwołaniem meczu byli gospodarze, którzy straciliby atut własnego toru, a goście chcieli jechać. Głos w sprawie zabrał więc Piotr Baron, menedżer toruńskiej drużyny. - Po próbie toru powiedziałem sędziemu, że tor nie nadaje się do jazdy. Krótki wyjazd na tor czterech zawodników wystarczył, by na torze porobiły się dość głębokie koleiny, poza tym nawierzchnia na zewnętrznej była bardzo śliska. To stwarzało zagrożenie dla zdrowia zawodników, nie mówiąc już o normalnym widoku dla kibiców - przekazał, cytowany przez WP Sportowe Fakty. - Zawodnicy stali na stanowisku, że gdyby trzeba było, to pojechaliby ten mecz, ale nie byłoby to bezpieczne.

Nowego terminu meczów w Gorzowie i Częstochowie jeszcze nie wyznaczono. Tymczasem ZOOleszcz GKM i Apator szykują się już na niedzielne derby Pomorza (godz. 19.15, Canal+ Sport i C+online). To arcyważne spotkanie, zwłaszcza dla gospodarzy, którzy na koncie mają tylko jedno zwycięstwo i wciąż są w dole tabeli. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie dla kibiców. Ci z Grudniadza wykupili bilety na wszystkie miejsca siedzące przeznaczone dla gospodarzy.



Robert Lambert i cała ekipa Apatora w niedzielę miała walczyć w Częstochowie, ale plany popsuł deszcz

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W sobotę ostatnie pożegnanie red. Macieja Pakulskiego Wieloletni dziennikarz i prezes Radia Pomorza i Kujaw zmarł 16 maja, miał 78 lat. Był doskonale znany, zwłaszcza wśród kibiców sportu w regionie. Był m.in. pomysłodawcą audycji „Muzyka i sport”, prowadził popularną „Sportową zgaduj-zgadulę”. Ostatnie pożegnanie red. Pakulskiego zaplanowano na sobotę (25.05). Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się o godz. 10.30 w kościele św. Józefa przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy.



FOT. ARCHIWUM

BIEGI I REKREACJA

Można się zgłaszać Trwają zapisy na czerwcową edycję Terenowej Masakry w Bydgoszczy (do 2 czerwca lub wyczerpania limitu uczestników). Zgłaszać się można przez formularz na stronie www.TerenowaMasakra.pl.

KRÓTKO



FOT. UKS MDKS BYDGOSZCZ

ŻUŻEL

Polonia wypożycza juniora Zmiany w formacji juniorskiej bydgoskiej drużyny. Jeden z zawodników pomoże ligowemu rywalowi Abramczyk Polonii. W Bydgoszczy jest grupa zawodników, która walczy o swoje miejsce w ligowej drużynie. Od początku sezonu w lidze regularnie startują Olivier Buszkiewicz i Franciszek Karczewski. W rezerwie byli jeszcze Franciszek Majewski i Bartosz Nowak, ale szanse na starty z ligową drużyną mieli niewielkie.

A w „kolejce” czekają jeszcze zawodnicy szkoleni przez trenera Jacka Woźniaka. Bydgoski klub zdecydował więc, że Bartosz Nowak będzie miał okazję pościgać się w innej drużynie. - Bartosz został wypożyczony do Klubu Żużlowego Orzeł Łódź. Zawodnik w łódzkiej drużynie będzie mógł startować w ramach rozgrywek Metalkas 2. Ekstraligi. W Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów będzie nadal reprezentował Abramczyk Polonię Bydgoszcz. Wypożyczenie obowiązuje do końca sezonu 2024. Bydgoska drużyna rozgrywki DMPJ rozpoczęła od dwóch zwycięstw - najpierw na torze w Bydgoszczy, potem w Grudniadzu. Kolejny start zaplanowano na środę (22 maja) w Gdańsku. (zm)

LOTTO

NIEDZIELA, 19.05

Multi Multi, godz. 22.00

4, 7, 9, 10, 14, 19, 24, 26, 28, 29, 31,

37, [38], 50, 56, 60, 62, 69, 70, 79

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 4, 7, 10, 14, 15, 17, 19, 20, 22

Mini Lotto

2, 11, 35, 36, 38

Ekstra Pensja

3, 15, 26, 33, 34 - 4

Ekstra Premia

14, 16, 18, 19, 27 - 3

PONIEDZIAŁEK, 20.05

Multi Multi, godz. 14.00

6, 10, 12, 15, 16, 22, 23, 24, 25, 28, 31,

32, 33, 44, [46], 48, 57, 58, 63, 66

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 16, 19, 20, 21

UKW Bydgoszcz obronił tytuł w AMP

DS

sport@polskapress.pl

WIOŚLARSTWO. Przedstawiciele Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy drugi raz z rzędu zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Akademickich Mistrzostw Polski.

Zawody odbyły się w Bydgoszczy, a swój udział zgłosiło blisko 270 wioślarzy i wioślarzek reprezentujących 24 szkoły wyższe. Wśród startujących pojawili się też wyczynowcy czy nawet reprezentacji kraju.

Akademickie regaty wioślarzy były wyjątkowe pod względem liczby startujących w prestiżowych konkurencjach ósemek. Wystartowało 16 mężczyzn i 8 żeńskich osad. Wśród mężczyzn triumfowali w niej studenci Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, a u kobiet najlepsza była ósemka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W klasyfikacji generalnej ponownie wygrał Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Druga była Politechnika Gdańska, trzeci Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Jako organizatorzy zawsze robimy wszystko, żeby zawodnicy czuli na Brdyjściu jak w domu. Otrzymujemy informację, że panuje u nas przyjazna, rodzinna atmosfera. Chcielibyśmy być organizatorami kolejnych AMP w wioślarstwie - nie ukrywa Katarzyna Domańska, prezes KU AZS UKW Bydgoszcz, organiza-



FOT. PAWEŁ SKRABA

Akademickie Mistrzostwa Polski w wioślarstwie odbywają się na torze na bydgoskim Brdyjściu

tora AMP. - Zawsze w tej dyscyplinie mieliśmy największe sukcesy, a przy tym szczęście do dobrych studentów-wioślarzy i kadry trenerskiej. Wioślarstwo jest też sportem, które chyba najbardziej kojarzy się ze sportem akademickim.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI W BYDGOSZCZY

Klasyfikacja drużynowa: 1. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, 2. Politechnika Gdańska, 3. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kobiety

Jedynka: 1. Izabela Gałek (UKW w Bydgoszczy), 2. Katarzyna Duda (Politechnika Gdańska), 3. Kinga Kusiowska (Uniwersytet Szczeciński)
Dwójka podwójna: 1. Kinga Kusiowska, Maria Taczek (USZ), 2. Barbara Stepieni, Wiktor Kowalska (AG-H w Krakowie), 3. Wiktor Scibor, Zofia Śmigielka (AWF Poznań)

Ósemka: 1. UMK w Toruniu (Julia Hakobyan, Weronika Lipertowicz, Adrianna Paszkowska, Barbara Streng, Julia Weiwer, Agata Zielepuha, Martyna Wiśniewska, Dominika Gałka, Martyna Wojciechowska), 2. Pomorski UM w Szczecinie, 3. AG-H w Krakowie

Mężczyźni

Jedynka: 1. Patryk Wojtalak (Politechnika Poznańska), 2. Filip Jędrzejczak (AWF Poznań), 3. Maksymilian Skica (SGH w Warszawie)
Dwójka podwójna w lekkiej: 1. Radosław Kmiecik, Michał Radoliński (PP), 2. Aleksander Chajda, Stanisław Sieniawski (UW), 3. Krzysztof Balcerzak, Stanisław Dawidziuk (PW)
Ósemka: 1. UKW w Bydgoszczy (Olga Wnuk, Nikodem Marysiak, Piotr Dziwiewczyński, Kacper Mielkiewicz, Bartłomiej Sopoński, Tomasz Zabal, Artur Zalewski, Miłosz Jasiulewicz, Dominik Marciniak), 2. Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, 3. WSG w Bydgoszczy (Nicole Gapska, Jakub Karwecki, Dawid Wachowicz, Dawid Frącz-Zakrzewski, Dariusz Paczkowski, Kajetan Szewczyk, Michał Witkowski, Paweł Paduch, Mikołaj Kulka).

Astoria liczy na swoich kibiców

DS

sport@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Z jednym zwycięstwem wróciła z Wałbrzyska Enea Abramczyk Astoria. Awans może przypieczętować w Bydgoszczy.

W finale rozgrywek gra toczy się do trzech zwycięstw. Jedno Asta ma już na koncie. W tygodniowej walce z Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych, bydgoska ekipa wygrała jeden mecz (w sobotę Asta wygrała 68:65, w niedzielę górą byli gospodarze 77:65). Stan ry-

walizacji to 1-1, a gra przenosi się do Bydgoszczy.

Dwie wygrane „Asty” dadzą jej powrót do Orlen Basket Ligi. Jest więc szansa, że na konie tygodnia w kibice koszykówki w Bydgoszczy będą świętować.

Mecze odbędą się w sobotę i niedzielę (25 i 26 maja) w Sisu Arenie. Oba spotkania rozpoczyna się o godzinie 18.00.

Koszykarzom na pewno przyda się wsparcie z trybun. Bydgoski klub w poniedziałek rozpoczął już otwartą sprzedaż biletów na sobotnie spotkanie (ceny 35 zł normalny i 25 zł

ulgowy). Sprzedaż wejściówek na mecz nr 4 (niedziela) rozpoczyna się we wtorek (21 maja), najpierw dla posiadaczy karnetów (od 21.05, godz. 8:00 -> do 24.04, godz. 7:59). Dla posiadaczy biletów z meczów w fazie play-off: od 21.05, godz. 12:00 -> do 24.05, do godz. 7:59. Otwarta sprzedaż wejściówek na niedzielne spotkanie rozpocznie się 24.05 (od godz. 8:00). Bilety można kupować na stronie eneaabramczykastoria.abilet.pl

Więcej szczegółów dotyczących biletów - na oficjalnej stronie klubu.